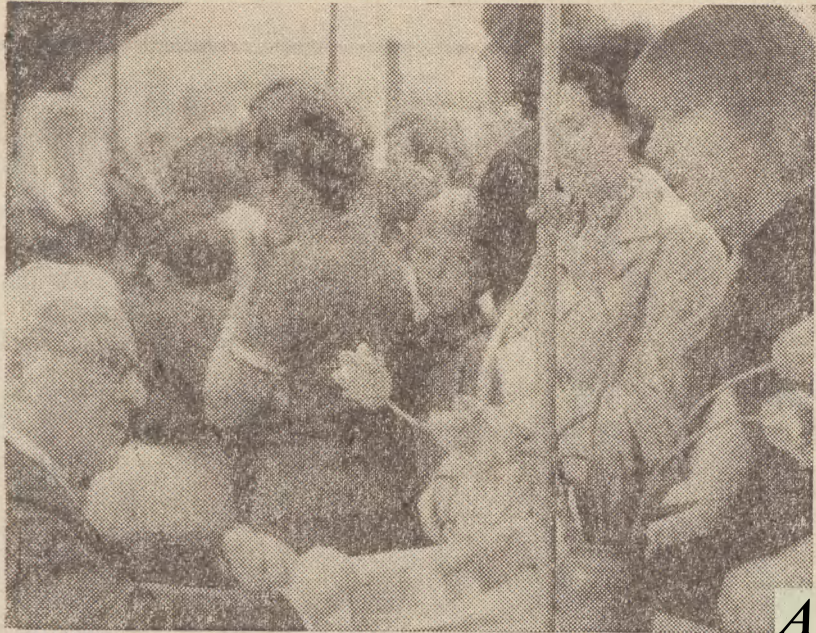




Otwarcie 26 Kiermaszu Książki w Warszawie zgromadziło na placu Defilad tłumy warszawiaków.

Na jfdjeciu: wśród wielu sławnych pisarzy podpisujących książki w stoiskach wydawniczych nie zabrakło także Jerzego Putramenta?

CAF — Urbanek — telefoto

Delegacja France — Pologne w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj przybyła do Polski na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, kilkunastoosobowa delegacja Towarzystwa Odra — Nysa oraz grupa działaczy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej.

W czasie pobytu w naszym kraju goście z Francji zapoznają się z rozwojem Polski oraz działalnością Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

PROI FTARWSZF. WS7.YSI KICH KRA.)OW ŁĄCZCIR SIFJ

Cena 1 zł

A B

Nakład: 105.296

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XXI

Wtorek, 8 maja 1973 r.

Nr 128 (6615)

Z pobytu Edwarda Gierka w Jugosławii

Ostatni dzień wizyty przyjaźni

LUBLANA (PAP)

DZIEŃ wczorajszy był ostatnim dniem pobytu Edwarda Gierka w Słowenii. I sekretarz KC PZPR zwiedzał Lublanę — stolicę Republiki Słoweńskiej. Zapoznał się on m.in. z organizacją pracy nowoczesnego obiektu handlowego — „Maxi-Marketu”.

Po południu Edward Gierek wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobistościami opuścił Lubianę i udał się do Belgradu. Tu odbyła się ostatnia część oficjalnej, przyjacielskiej wizyty Edwarda Gierka w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii. W Belgradzie I sekretarz KC PZPR pozostanie do dziś 8 bm. Na zakończenie pobytu oczekuje się podpisania wspólnego komunikatu polsko-jugosłowiańskiego.

Narada w Urzędzie Sady Ministrów

Ważne zadania rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

Ocena realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej oraz ustalenie najważniejszych zadań w tej dziedzinie, a zwłaszcza w rozwoju produkcji żywności wołowej na najbliższy okres było tematem odbywającej się wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów narady wiceprzewodniczących prezydów WRN.

Uczestnicy narady omówili kompleks spraw dotyczący gospodarki żywnościowej, a więc zarówno zagadnienia związane z intensyfikacją produkcji rolnej, jak i rozwojem przemysłu rolno-spożywczego. Przedmiotem obrad była więc ocena wiosennych prac polowych i przygotowań do tego-

rocznych zbiorów płodów rolnych jak też tendencji rozwojowych w produkcji zwierzęcej oraz realizacji inwestycji w rolnictwie i przemyśle spożywczym, od czego w dużej mierze uzależniona jest dalsza poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe.

(dokończenie na str. 2)

KOSZALIŃSKA
WIZYTÓWKA

GOSPODARNOŚĆ
PORZĄDEK
ESTETYKA

Bałagan wypłenić niełatwo

We wsiach powiatu kosza-
lińskiego o każdej porze dnia
można spotkać ludzi zajętych
porządkowaniem już nie tylko
swoich przydomowych ogrod-
ków i podwórek, lecz także
oczyszczających z zielska i ka-
mieniu przejścia dla puszvrvh
i pobocza dróg. A więc — jest
wrażenie że wychodzi się już
poza własne opłotki. Czy zna-
czy to jednak, że porządek za-
domował się w kosza-
lińskich wsiach już na dobre?

Trzeba przyznać, że trasa
Koszalin Bobolice w ostat-
nich tygodniach zmieniała się
na korzyść: wyremontowane
ogrodzenia, oczyszczone z chwa-
stów pobocza, coraz częściej
widać też nowe parkany. W
leżącym na szlaku Manowie
zabrano się już także do ukła-
dania chodnika dla pieszych,
który w tej dużej wsi jest
bardzo potrzebny. Również i
w Boninie, o którym pisaliśmy
nie tak dawno, że „uporządko-
wano go w połowie”, widać
ruch na najbardziej zaniedba-
nych dotąd terenach: pomię-
dzy zabudowaniami Techni-
kum Rolniczego a kotłownią.
W ubiegłą sobotę widzieliśmy
tam przy pracy nie tylko mło-
dzież szkolną, lecz także pra-
cowników kotłowni, porządku-
jących tereny przylegające do
tego obiektu.

(dokończenie na str. 3)

TRZECI DZIEŃ OBRAD SESJI PREZYDIUM ŚRP

Przed Światowym Kongresem Sił Pokoju

WARSZAWA (PAP)

Poniedziałek był trzecim dniem obrad warszawskiej sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju na temat najważniejszych problemów sytuacji na świecie. Centralnym tematem wczorajszego posiedzenia były sprawy przygotowań do zapowiedzianego na październik br. w Moskwie Światowego Kongresu Sił Pokoju. Sesja tego dnia poświęcona była również przypadającej w tym roku 25. rocznicy światowego ruchu pokoju, który narodził się podczas pamiętnego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu 1943 r.

Przemawiając na wczoraj-
szej sesji Prezydium Światow-
ej Rady Pokoju sekretarz ge-
neralny tej organizacji Romesh
Chandra powiedział, że przy-
gotowania do Kongresu Sił Po-
koju w Moskwie wkraczają w
decydujący okres. Biorze w
nich udział blisko 40 między-
narodowych, rządowych i poza

rządowych organizacji i regio-
nalnych ruchów pokoju.

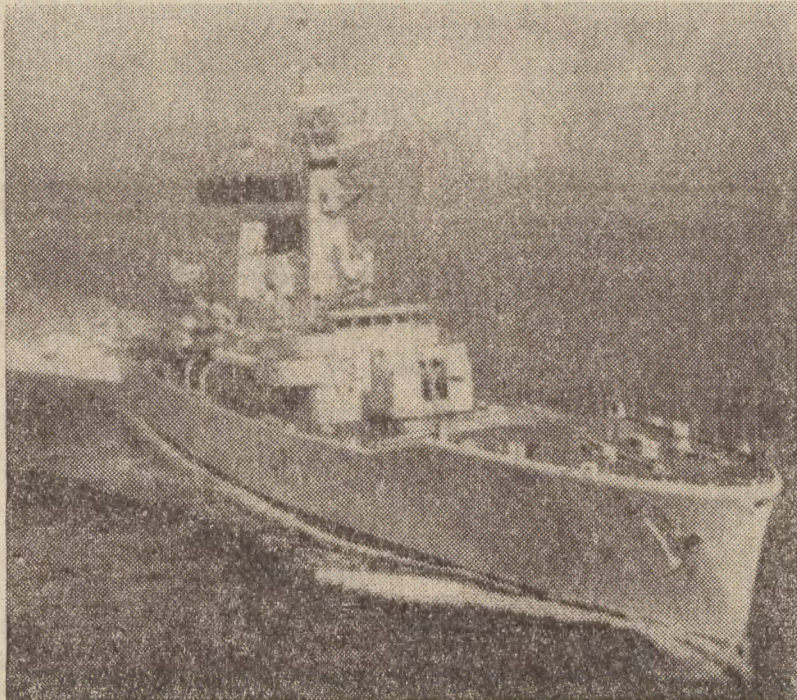
Mówca przypomniał, że de-
cyzję o zwołaniu Kongresu
podjęła SRP na jednym ze
swych posiedzeń — w Santiago
de Chile. Kongres skupi orga-
nizacje wchodzące w skład ru-
chu pokoju, będzie płaszczyz-
ną szerokiego dialogu, który
stanie się podstawą do podję-
cia konkretnych akcji na rzecz
umocnienia pokoju i bezpie-
czeństwa.

(Warto przypomnieć, że po-
przednie międzynarodowe zgro-
madzenie tego rodzaju odbyło
się w połowie 1969 r. w Berli-
nie).

R. Chandra poruszył również
sprawy przygotowań do przy-
sztorocznych obchodów 25. roc-
nicy światowego ruchu pokoju.
Przewiduje się, m. in., że w
kwietniu 1974 r. odbędzie się
(dokończenie na str. 2)

Oto nowozelan-
dzka fregata
„Hinzs Canter-
bury” która wy-
ruszyć ma w rejs
protestacyjny w
pion atolu Mu-
ruroa. w zwią-
zku z. przeprowa-
dzonymi tam
francuskimi pró-
bami nuklearnymi.

CAF — AP
— telefoto



„Agata” wyprzedza „Marłę”

Rozruch nowego reaktora w Świerku

WARSZAWA (PAP)

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą uruchomiono reaktor jądrowy „AGATA”

Zostanie on wykorzystany do wcześniejszego poznania walorów fizycznych i opracowania optymalnych metod eksploatacji budowanego tu obecnie reaktora wysokotłumienowego „Maria”.

Reaktor „Maria” — nowy wielki obiekt polskiej atomistyki, nazwany imieniem Marii Skłodowskiej Curie, oddany zostanie do rozruchu w przyszłym roku.

Zarówno „Maria” jak i uruchomiony obecnie w Świerku reaktor „Agata” — to dzieło polskich naukowców i konstruktorów. Paliwo jądrowe zostało zakupione w ZSRR.

„Agata” — obok pracujących już obiektów reaktora badawczego „Ewa” i reaktorów małej mocy „Anna” i „Maryla” przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju techniki reaktorowej w Polsce oraz rozwoju krajowej bazy energetyki jądrowej.

Dzień Radia w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Wczoraj, 7 maja w Związku Radzieckim był obchodzony DZIEŃ RADIA. Święto to została ustanowione w 1945 r. Dziennik „Prawda” pisze, że trudno znaleźć na mapie Związku Radzieckiego punkt, gdzie nie dochodziłaby „gazeta bez papieru”, nie znająca odległości — jak obrazowo określił radio Lenin. Obecnie audycje radiowe przekazywane są w 60 językach narodów ZSRR, a w ciągu doby nadaje się ponad tysiąc godzin programu.

Rozwinięty „rozwin s?” „>”<>bita”, który pozwala transmitować w ciągu 2 lat obecnie realizowane linijtrsm telewizyjny. W go obłui 5-let’iego zbudowano no najbardziej oddalonych okręgów we stacje odbiorcze systemu „Or Kraju Rad.

W Libanie wzglę-
dny spokój. Je-
dyń w mieście
Sajda położonym
50 km na półn-
cie od Bejrutu.
wzmocnione oa-
trole krążą po uli-
cach.

Na zdjęciu: tran-
sporter onance-
rwn v na ulicach
Bejrutu.

PROGNOZA POGODY

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje IMGW nad Euro-
P3 ooludniowo-wschodnia zalega
wyż. Pozostałe obszary kontynen-
tu są ood wpływem niżów z osrod-
kami nad Morzem Północnym,
Ukrainą, Morzem Śródziemnym i
nad północnymi obszarami euro-
pejskiej części ZSRR.

Dzisiaj Polska będzie pod wpływem
zatości niżowej. Przewiduje się za-
chmurzenie duże z lokalnym: k-
sznymi przejaśnieniami. Miejsca-
mi opady deszczu. Temperatura
maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry
słabe i umiarkowane zmienne.



24 GODZINY

W KRAJU...

* **ZAŁOGA KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „JANKOWICE”** otrzymała wczoraj sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ za najlepsze wyniki produ/kyjne i techniczno-ekonomiczne.

* **W KATOWICACH ROZPOCZĘŁA SIĘ PIĘCIODNIOWA**, międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna RWPG, poświęcona rekultywacji terenów poprzemysłowych. Uczestnicy spotkania wysłuchają kilku referatów fachowych oraz zapoznają się z osiągnięciami polskimi w tej dziedzinie. Przedyskutowany zostanie również problem rekultywacji terenów wodnych.

* **W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM** odbyło się podpisanie umowy o współpracy między ta uczelnią a Huta im. Lenina. Równocześnie powołany został pierwszy w kraju uczelniano-przemysłowy zakład socjologii pracy.

MiWMai

* **W HELSINKACH GOŚCI** z trzydniową wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Został on przyjęty przez prezydenta Finlandii, Urho Kekkonena oraz spotkał się z premierem Kalevirn Sorsa i min. spraw zagranicznych Ahti Karjalainem. Rozmowy dotyczą sprawy zwłania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

* **W DNIACH 5-6 BM.** dziennik „Prawda” — organ KC KPZR obchodził podwójny jubileusz swej działalności w służbie partii radzieckiego państwa oraz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Przypadająca 5 maja br. 61. rocznica wydania pierwszego numeru „Prawdy” zbiegła się z ukazaniem się 20 tysięcznego numeru tej gazety.

* **ZBLIŻAJĄCA SIĘ WIZYTA SEKRETARZA GENERALNEGO KC KPZR** Breżniewa w NRF jest jednym z głównym tematów prasy radzieckiej. Moskiewska „Prawda” uważa te wizyty za jeszcze jeden dowód, że zasady pokojowego współistnienia zdobywają sobie szerokie uznanie miernymiarów jako norma stosunków państw o różnych ustrojach społecznych. Dokonuje się przejście od „zimnej wojny” do oślabienia napięcia — podkreśla „Prawda”.

* **MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR** Gromyko przesłał ministrowi spraw zagranicznych NRD Winzerowi depesze gratulacyjną w związku ze świętem ludności NRD — DNIEM WYZWOLENIA.

* **PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR** zwolniło Piotra Szelesta z obowiązków zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w związku z jego przejściem na emeryturę. Z tej samej przyczyny z funkcji przewodniczącego Komitetu Kontroli Ludowej ZSRR zwolniony został Gennadij Woronow. Plenum kwietniowe KC KPZR zwolniło Piotra Szelesta i Gennadija Woronowa z obowiązków członków Biura Politycznego KC KPZR w związku z ich przejściem na emeryturę.

* **AMERYKAŃSKI MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI** Richardson oświadczył, że postanowił wyznaczyć specjalnego prokuratora który w sposób bezstronny będzie orozadził śledztwo w sprawie afery Watergate. Nie podał on nazwiska tego prokuratora.

* **W PRADZE ROZPOCZĘŁY SIĘ OFICJALNE ROZMOWY** w sprawie normalizacji stosunków CSRS — NRF. Wstępne rozmowy orozawodzone były przedtem na przemian w stolicach obu państw.

* **W STOLICY WYBRZEŻA KOŃCĄ SŁONIOWEJ, ABIDŻANTF** zebrał się ministrowie spraw zagranicznych 38 państw afrykańskich. Mają oni opracować porządek dzienny obrad X Konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej, zapowiedzianej na 26-28 maja.

DOWÓDCA ARMII CHILIJSKIEJ O ROLI SIŁ ZBROJNYCH

„Rola wojskowych w krajach Ameryki Łacińskiej polega nie tylko na obronie granic, ale również na zabezpieczeniu suwerenności politycznej i gospodarczej każdego kraju” — oświadczył w Waszyngtonie naczelny dowódca armii chilijskiej, generał Carlos Prats.

Stolica USA była pierwszym etapem jego podróży obejmującej również W. Brytanię, Związek Radziecki, Ju-

Obchody 28. rocznicy wyzwolenia spod faszystów w NRD

BERLIN (PAP) Wczoraj w stolicy NRD Berlinie odbyły się główne w tym kraju uroczystości Doświadczone 28. rocznicy wyzwolenia spod faszystów.

W gmachu opery Komitet Centralny SED i Rada Ministrów NRD zorganizowały z tej okazji okolicznościową akademię. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED — Hermann Axen. Akademia była głównym punktem zainaugurowanego 6 bm. w stolicy NRD TYGODNIA PRZYJAZNI NRD — ZSRR.

Wiele uroczystości w ramach DNIA ŻYCIĘSTWA odbywa się w innych częściach NRD. Odświeżanie się pomniki ku czci ofiar faszystowskiego barbarzyństwa.

Pożar w paryskiej drukarni

PARYŻ (PAP) Na ulicy Tournelles, w IV dzielnicy paryskiej, spłonął 4-piętrowy budynek, w którym mieściła się drukarnia. Ekipy strażaków które wzięły udział w gaszeniu pożaru, znalazły we wnętrzu budynku zwęglone zwłoki dwóch kobiet.

PIORUN PRZETRZEBIŁ STADO

(Inf. wł.) W czasie sobotniej burzy potężny piorun uderzył w pastwisko w miejscowości Spore (pow. szczeciński). Od uderzenia pioruna zginęły trzy krowy i jedna owca — własność miejscowej rolniczki, Władysławy B.

(woj)

Głos nr 128

{Strona 2

PRZED ŚWIATOWYM KONGRESEM SIŁ POKOJU

(dokończenie ze str. 1)

w Paryżu uroczyste jubileuszo we posiedzenie Prezydium SRP.

O przygotowaniach do Światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie mówił następnie sekretarz generalny Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — prof. Eugeniusz Fiodorow. Podkreślił on dumę społeczeństwa radzieckiego z faktu, że to wielkie październikowe spotkanie działaczy ruchu pokoju i ludzi postępu całego świata odbędzie się w stolicy Kraju Rad.

Wskazując, że nie wszędzie jeszcze wygasły na świecie ogniska wojny, mówca stwierdził, że istnieje potrzeba nowych wysiłków, wyłożonej pracy dla osiągnięcia pełnego, powszechnego i trwałego pokoju. Temu właśnie celowi —

sprawie umocnienia pokoju, bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej, niezależności narodów — służyć ma Kongres w Moskwie.

Przedstawiciel polskiego ruchu pokoju — prof. Bolesław Iwaszkiewicz, członek Prezydium SRP wskazał m. in. na doniosłą rolę ludzi nauki i techniki w rozwiązywaniu problemów współczesnego świata, na ich odpowiedzialność społeczną. Postawienie przed intelektualistami i uczonymi problemów społecznych implikacji rewolucji naukowo-technicznej w warunkach pokoju i bezpieczeństwa może ich zwać jeszcze bardziej z siłami pokoju.

Łącznie w dyskusji zabrało głos 11 osób. M. in. przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów z siedzibą w Pradze — Duszan Ulczak po-

wiedział, że młodzież całego świata dołoży wszelkich wysiłków dla zapewnienia pełnego sukcesu tej międzynarodowej akcji na rzecz dalszego umocnienia pokoju, a na X Między narodowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie przedstawiciele młodego pokolenia zademonstrują wolę walki o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Na tym zakończyła się wczorajsza debata plenarna nad raportem Romesha Chandry w sprawie przygotowań do Kongresu Sił Pokoju w Moskwie. Po południu odbyły się posiedzenia komisji problemowych, celem przygotowania projektów rezolucji końcowych.

Wieczorem uczestnicy sesji Prezydium SRP obecni byli w Teatrze Narodowym na koncercie muzyki polskiej.

Polsko-jugosłowiańska współpraca

Nowoczesne pralki, lodówki i podgrzewacze wody znajdą się na naszym rynku

WARSZAWA (PAP)

Rok bieżący i lata następne przyniosą wzrost produkcji nowoczesnych lodówek i pralek bębnowych z automatycznym sterowaniem. Trwają również przygotowania do znacznego zwiększenia produkcji elektrycznych podgrzewaczy do wody — artykułu szczególnie poszukiwanego na rynku, mu in. ze względu na rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Tym celem podporządkowana jest rozbudowa i modernizacja dwóch przedsiębiorstw — Zakładów „POLAR” we Wrocławiu i Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Artykułów Rynkowych w Białymstoku.

Oba te przedsięwzięcia są bezpośrednio związane z rozwojem kooperacji przemysłowej w dziedzinie tzw. białej elektrotechniki między przemysłami Polski i Jugosławii — kooperacji bazującej na jugosłowiańskiej dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej.

Zawarte przed niespełna dwoma laty za pośrednictwem PHZ „Universal” wieloletnie porozumienie kooperacyjne między „Predomem” a jugosłowiańskimi firmami Tgo-Gorenje i Rade-Koncar obejmujące wspólną, opartą o podział pracy produkcję pralek i podgrzewaczy do wody, są pomyślnie realizowane. Wartość wzajemnych, równoważących się dostaw w ramach tej kooperacji wynosiła w ub. roku ok. 8 mln zł dewizowych. Przewiduje się, że w br. wzrośnie ona do ponad 13 mln a w 1975 r. — do ok. 16 mln zł dewizowych. Tym samym zwiększy się udział tych dostaw w ogólnej wartości obrotu

z Jugosławią, który obecnie wynosi prawie 20 proc.

Kooperacja w dziedzinie białej elektrotechniki jest tylko jednym z elementów polsko-jugosłowiańskiej wymiany handlowej dokonywanej za pośrednictwem tego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Jugosławia — dostawca dokumentacji na 4 typy nowoczesnych chłodziarek — jest bowiem także liczącym się odbiorcą polskich wyrobów metalowych, lodówek absorpcyjnych, sprzętu sportowego i turystycznego; Polska natomiast — takich jugosłowiańskich artykułów rynkowych, jak kuchnie gazowe i węglowe, pralki, młynki do kawy i inne artykuły gospodarstwa domowego. Kooperacja zainicjowana przed dwoma laty jest jednak wyższą formą tej wymiany, świadcząca o zaistnieniu się współpracy przemysłowej i handlowej między naszymi krajami.

Kolejna runda rokowań OPEC — koncerny zachodnie

KAIR (PAP)

W stolicy Libii, Trypolisie, rozpoczęła się kolejna (trzecia) runda rokowań przedstawicieli państw należących do grupy eksporterów ropy naftowej (OPEC) z reprezentantami zachodnich koncernów naftowych, eksploatujących tę ropę. Przedmiotem negocjacji jest sprawa podwyżki cen ropy naftowej o około 10 proc. w związku z dewaluacją dolara, na której tracą państwa eksportujące ropę naftową.

Poprzednie 2 rundy: w Kairze w dniach od 13 do 14 kwietnia i w Wiedniu 23-24 kwietnia zakończyły się niepowodzeniem. W Wiedniu zachodnie towarzystwa naftowe wyraziły gotowość podwyższenia cen o 7,2 proc. Państwa OPEC odrzuciły tę ofertę. Obecnie kon-

cerny idą na dalsze ustępstwa, są skłonne podwyższyć cenę o 9,5 proc. Z drugiej strony Libia wywiera nacisk — pisze korespondent Reutera w Trypolisie — na rzecz podwyżki ceny o 11,1 proc. Wszystko zda się się świadczyć, że runda rokowań będzie nadal bardzo trudna, tym bardziej, że kraje OPEC domagają się nie tylko wyższych cen ropy naftowej w związku z dewaluacją dolara, ale zabiegają również o zawarcie porozumienia gwarantującego ich zyski, bez względu na płynność kursów walut zachodnich. Uważają one, że porozumienie, zawarte w tej sprawie swego czasu w Genewie, nie zdaje już egzaminu.

Kraje OPEC dysponują 85 procentami zasobów ropy naftowej na świecie. W Trypolisie rokowania z ramienia OPEC prowadzi 3-osobowa delegacja, złożona z przedstawicieli Iraku, Kuwejtu i Libii w randze ministrów do spraw wydobycia ropy; naftowej, —

Sport

Kto wystąpi w meczu z Jugosławią i z Irlandią?

W najbliższym czasie piłkarską reprezentację Polski czekają dwa poważne sprawy: międzynarodowe mecze z Jugosławią (13 bm. w Warszawie) i Irlandią (17 bm. we Wrocławiu). Trener Kazimierz Górski ustalił w poniedziałek 18-osobową kadrę na te pojedynki. W skład jej weszli: Jan Tomaszewski, Marian Szeja, Antoni Szymanowski, Adam Musiał, Jerzy Gorgoń, Zbigniew Gut, Jerzy Wieczorek, Jerzy Kraska, Henryk Kasperczak, Kazimierz Deyna, Lesław Cmikiewicz, Zenon Kasztelan, Kazimierz Kmiecik, Włodzimierz Lubanski, Jan Banaś, Bohdan Masztaler, Jan Domarski i Robert Gadocha.

600 mil dzieli K. Baranowskiego od wybrzeży Europy

Według ostatnich doniesień, otrzymanych w poniedziałek — „Poloneza” dzieli od kontynentu europejskiego ok. 600 mil. Jacht porusza się z szybkością ok. 6 węzłów na godzinę.

Nasz samotny żeglarz czyje się dobrze, jacht spisyuje się bez zarzutu. K. Baranowski jest zmartwiony jedynie pewnym opóźnieniem w podróży. Prawdopodobnie „Polonez” zawinie do portu Plymouth ok. 24 bm. Jacht zmierza w stronę Wysp Azorskich płynąc po tzw. Morzu Sargasowym zawierającym wielką ilość planktonu.

Z portu szczecińskiego wyruszy niebawem jacht w rejs pod nazwą „Na spotkanie Poloneza”.

Ponad 6 tysięcy sportowców w III OSM

W lipcowe święto — 22 VII br. nastąpi uroczyste otwarcie finałów III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Według wstępnych zgłoszeń, w finałach III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży weźmie udział ponad 6.300 zawodniczek i zawodników.

O PUCHAR DAVISA

Teniściści Szwecji w Casa Blanca pokonali Maroko 4:1 w meczu strefy europejskiej, grupy „B” Pucharu Davisa.

Teniściści Bułgarii pokonali Belgię 3:2.

Obrady europejskich komitetów olimpijskich

W Monte Carlo zakończyła się IV Europejska Konferencja Narodowych Komitetów Olimpijskich. W obradach brał udział prezydent wicele 28. krajów.

Najwięcej uwagi poświęcono wnioskowi w sprawie zorganizowania igrzysk europejskich. Impreza ta odbywałaby się co 4 lata między olimpiadami. Zadania delegatów w tej sprawie były jednak podzielone i jak oświadczył przewodniczący obrad J. de Beaumont (Francja) — nie osiągnięto porozumienia. Propozycja igrzysk europejskich będzie jednak rozpatrywana ponownie na następnej konferencji narodowych komitetów olimpijskich krajów Europy w 1974 r. w Paryżu.

VASILE TUDOR WYGRAŁ „GÓRSKI WYŚCIG”

112-kilometrowym etapem Sił Bukareszt zakończył się „Górski Wyścig” w Rumunii. Wygrał ten wyścig reprezentant Rumunii na XXVI WP — Vasile Tudor — 8:13.56, przed Mieschem (NRD) — 8:14.28 i Smifcaninem (ZSRR) — 8:14.49.

KOSZALIŃSKA WIZYTÓWKA PGOSPODARNOŚĆ PORZĄDEK. ESTETYKA

Bałagan wyplenić niełatwo

idokończenie ze sir. I)

Droga z Bobolic do Drzewian. Tu już — nieco w bok od głównego szlaku wodącego od Szczecinka nad morze — widać więcej zaniedbań. W przydrożnych lasach dużo wyrwconych, spróchniałych drzew; przy jednej z leśnych dróg stoi zardzewiała, zupełnie nieczytelna tablica. Dojeżdżamy do Chociwla: pierwsze zabudowania straszą bałaganem, w podwórzu — rozlane gnojowisko. W samych Drzewianach, chociaż można zauważyć troskę niektórych gospodarzy o ład i porządek, wiele budynków i obejści nadal raz zaniedbanie.

Przy budynku nr 57 jakaś kobieta poprawia coś przy rozbitym płocie. Tuż obok: zardzewiała brama, z dużym — chociaż już nieaktualnym napisem: Kółko Rolnicze w Dneewianach:

— Kółka to tu już dawno nie ma. Teraz gees ma tu punkt sprzedaży paszy. Mój syn go prowadzi. A te wszystkie budynki są nasze. W ogródku trochę uporządkowałam ale mam 76 lat. Czy dużo można zrobić w moim wieku?

Syn mieszka razem ze starą matką. Reszta rodzeństwa dawno już wyemigrowała ze wsi: opieka nad obecnym należyć więc do niego. Ale chociaż „ma złote ręce”, jak mówi o nim matka, nie kwapi się do pracy w obejściu. Tymczasem roboty jest dużo; waląca się szopa od strony drogi, taki sam płot, jakieś szczątki rozebranego budynku i przede wszystkim budynek, w którym „mieści się” punkt sprzedaży paszy: widać, że nikt go od lat nie remontował. Podobny widok przedstawia posesja nr 71 (tuż przy szkole). Przy domu stary, siwy człowiek orze skrawek ogrodu: może i on czeka na pomoc dzieci, które nie czują się w obowiązku pracować przy ojcowiskiej zagrodzie?

W centrum Świeszczy — obejście z podobną historią: !! Fryz Brytyjski od dawna choruje. Syn, który wprawdzie mieszka w domu ojca, ale pracuje poza gospodarstwem nie uważa, że swój obowiązek zająć się uposażaniem wyjątkowo zaniedbanego gospodarstwa. Czy pomogą w tych przypadkach administracyjne zakazy? Znac

25-LECIE SŁUPSKIEGO TECHNIKUM GASTRONOMICZNEGO

(Inf. wł.)

Współtwórcą sukcesów słupskiej gastronomii jest Technikum Gastronomiczne (jedyne w województwie) i Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna. Wczoraj właśnie ten zastawiony dla Słupska i regionu zespół obchodził 25-lecie pracy.

Dyrektor Halina Buschke poinformowała podczas akademii, że w ciągu tych lat Technikum opuściło 589 absolwentów, natomiast szkołę zawodową — 1.106. Niemal wszyscy pracują w gastronomii, przeważnie w Słupsku i województwie.

Dyrekcja, grono nauczycielskie (w tym również emerytowani pedagodzy), młodzież szkolna — zebrali wie le serdecznych gratulacji od przedstawicieli władz miejskich, Kuratorium, Wojewódzkiego Przed. Przemysłu Gastronomicznego. Życzono solenizantom, by w nowym 25-leciu doczekali się nowego, funkcjonalnego budynku szkolnego, (tem)

nie większą rolę może tu spełnić opinia wsi, presja działających w gminach organizacji.

Przytoczone przykłady nie są odosobnione: problem ludzi starzych i w kwestii porządku mocno się zaznacza w wielu wsiach. Tam, gdzie rzeczywiście nie ma kto pomóc, powinna wkraczać młodzież z kół ZSMW. Ale nie można przecież nikogo namawiać do pracy społecznej w gospodarstwach, w których mieszkają dzieci właścicieli i one same nic nie robią. Nie można też pozwolić na to, aby przy wsiłku większości mieszkańców wsi jedno czy dwa obejścia szpeciły całą wioskę.

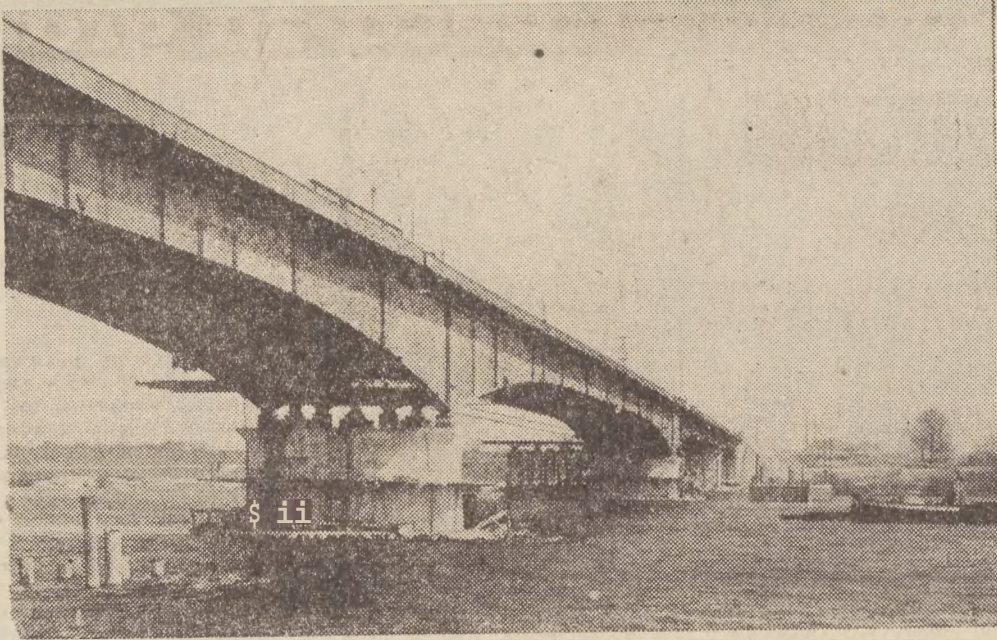
Wyjeżdżając ze Świeszczy, mijamy skrawek nieużytku, na którym widać ślady pracy spychacza: zasypuje się tu wysypisko śmieci, kiedyś samowolnie „wytłoczone” przez kierowców, którym nie chciało się jechać „aż” do Cewelina. Jak nam powiedziano w urzędzie gminnym, jeszcze i teraz, chociaż widać próby porządkowania terenu, znajdują się i tacy, którzy próbują ułatwić sobie pracę kosztem wyglądu wsi.

— Jednego z kierowców udało nam się złapać na gorącym uczynku. Sprawa poszła do kolegium. Mam nadzieję ze surowa kara odstrąszy innych. Chcemy po zasypaniu tego śmietniska zrobić tu stadion. Jeśli prace będą realizowane zgodnie z planem, już jesienią na dawnym śmietnisku zasiejemy trawę... — mówi naczelnik gminy.

Wysypiska z przypadku, to problem kilku podkoszalińskich wsi. Uprowadzamy jednak „spryciarzy”: mieszkańcy wioski wiedzą, że wystarczy zapisać numer rejestracyjny samochodu, aby po nitce dojść do kłębka.

Reasumując — reporterski zwiad po południowej części powiatu koszalińskiego upoważnia do stwierdzenia, że sprawa porządków wyszła już poza etap zaleceń. We wszystkich wsiach widać, że większość gospodarzy potraktowała ją poważnie, że nawet wywiązała się swoista rywalizacja pomiędzy mieszkańcami wielu z nich: o to czy płot będzie ładniejszy, czyje obejście — najczystsze. Rzecz teraz w tym, aby do najlepszych równali inni. Dopiero wtedy będzie można powiedzieć, że w podkoszalińskich wsiach zmieniło się na dobre.

(wmt)



Niedawno zakończono w Kieźmarku montaż mostu przez Wisłę na trasie E-82 Gdańsk — Warszawa. 22 lipca br. most ten zostanie oddany do użytku. CAF — Ukolewski

Przemysł maszyn rolniczych uruchamia produkcję nowego sprzętu

WARSZAWA (PAP)

Szybko wzrastający popyt na sprzęt rolniczy oraz potrzeba kompleksowego mechanizowania poszczególnych działów produkcji roślinnej i zwierzęcej zmusza przemysł maszyn rolniczych do przyspieszania prac konstrukcyjnych i badawczych nad nowymi typami urządzeń dla rolnictwa.

W ub. roku fabryki maszyn rolniczych uruchomiły produkcję 16 nowych typów sprzętu. Zgodnie z tegorocznym planem nowe uruchomienia zostaną utrzymane na tym samym poziomie, a ponadto zamierza się gruntownie zmodernizować, a tym samym udoskonalić i znacznie zwiększyć przydatność eksploatacyjną 10 typów wytwarzanych już maszyn.

Wśród tegorocznych nowości należy wymienić m. in. wozy paszowe, przeznaczone do transportu zielonych pasz z pola wprost do obory. Przystosowano je do zadawania porcjowanych pasz. Urządzenia te przewidziane są dla dużych gospodarstw hodowlanych. W br. rynek otrzyma ich jednak tylko 350 szt. Dostawca — fabryka w Strzelcach Opolskich

rozpoczyna również produkcję kombajnów ziemniaczanych. Na wykopki ziemniaków fabryka obiecuje dostarczyć pierwszą partię ponad 200 tych maszyn.

Fabryka maszyn rolniczych w Kutnie zapowiedziała w br. serię produkcyjną — 1000 szt precyzyjnych siewników ciągnikowych do punktowego wysiewu buraków cukrowych. W I kwartale br. plantatorom przekazano pierwsze 100 szt, tak że sprzęt ten bierze już udział w trwających siewach buraków. Wznawia się też produkcję ulepszonych 2-rzędowych wyorywaczy do buraków. Rusza również seryjna produkcja, zapowiedzianych przez fabrykę w Poznaniu, samobieżnych siewczarni polowych. Są one wyposażone w trzy różne

przyrządy żniwne (hedery) umożliwiające koszenie zielonek niskich, kukurydzy oraz zbior skoszonej już zielonej masy z pokosów.

Fabryka w Grudziądzu, mimo trwającej rozbudowy, dostarczy pierwszą serię 2-skiobowych pługów do szybkiej orki (10 km/godz.) Ponadto będzie ona wytwarzać nowy typ głębofrezarki o większej głębokości spulchniania gleby (do 16 centymetrów), a przy tym nie zostawiającej w środku — jak dotychczasowe tego typu maszyny — nieobrobionego pasa ziemi.

Z innych nowości ukażą się na rynku pielniki do buraków dostarczane przez fabrykę w Jaworze. Są to narzędzia niezbędne, zwłaszcza na plantacjach obsianych precyzyjnymi siewnikami. Ten sam zakład wyprodukuje również w br. co najmniej 1000 zawieszonych ciągnikowych obsypników do ziemniaków.

W fabryce w Rogoźnie rozpocznie się w tym roku produkcję urządzenia do brykietowania suszu zielonek. W tej formie pasza ta może być bezpośrednio podawana bydłu. Warto dodać, że znacznie rozszerzone zostaną dostawy — do 5 tys. mechanicznych dojarek do mleka, jedno- i dwubańkowych, których produkcję uruchomiono w ub. roku.

Zwierzęta przepadają za alkoholem

MOSKWA (PAP)

Laboratorium jednego z instytutów Moskwy kierowane przez prof. Pawła Siergiejewa prowadzi doświadczenia nad preparatami antyalkoholowymi. Do eksperymentów używa się kotów i szczurów. Najpierw koty przyzwyczajają się do alkoholu, w tym celu podaje się im 20-procentowy roztwór spirytusu. Po takiej dawce zwierzęta są wesole, podniecone, chodzą na chwilejnych łapach. Szybko wciągają się do picia. Jeżeli o określonej porze nie dostają swojej porcji trunku, podnoszą wrzask, czyli typowy „kociokwik”. Następna faza polega na stosowaniu preparatów odwykowych. Ciekawe, że nawet z kotami nie jest to bynajmniej łatwa sprawa. Materiał doświadczalny uzyskany przez laboratorium jest przedmiotem analiz.

Młodzieńcze nie garb się!

ŁÓDŹ (PAP)

Spora część młodzieży charakteryzuje się niskim poziomem sprawności fizycznej i odchyleniami od norm w budowie ciała (skrzywienie kręgosłupa, płaskostopie itp.). Przytaczając to stwierdzenie lekarzy oraz dane statystyczne z Uniwersytetu Łódzkiego, z których wynika, że co 8—9 świeżo upieczony student musi być kierowany do specjalnych grup na zajęcia wychowania fizycznego „DZIENNIK ŁÓDZKI” wyraża pogląd, że system wychowania fizycznego i sportu w naszym szkolnictwie podstawowym i średnim nie spełnia swego zadania. Przyczyną jest m. in. niewystarczająca baza w postaci sal gimnastycznych i boisk szkolnych. W woj. łódzkim np. tylko w 465 szkołach są sale gimnastyczne, z których jedynie 190 ma wymiary niezbędne do prowadzenia zajęć z gimnastyki oraz gier zespołowych jak siatkówka i koszykówka. Innym mankamentem jest pogoń za trofeami sportowymi w zawodach międzyszkolnych itp. kosztem troski o jak największą sprawność fizyczną i prawidłową sylwetkę wszystkich uczniów.

Aby hasło „MŁODZIEŃCZE NIE GARB SIĘ” znalazło odzew — konkluduje gazeta — muszą powstać ku temu bardziej sprzyjające warunki.

Milion par modnych lantofli dla pań

ŁÓDŹ (PAP)

Damskie obuwie na gruby spódach poliuretanowych nie zagrzewa długo miejsca na półkach sklepowych. Dostawy tych modnych pantofli będą sukcesywnie rosnać łącznie handel otrzyma ich w tym roku z krajowych fabryk ponad 1 mln par, na razie wykonanych przy użyciu importowanych spódów. Wkrótce jednak produkcja spódów poliuretanowych uruebomio na zostanie również w Polsce: w zakładach obuwniczych w Gnieźnie, SŁUPSKU, a następnie w łódzkiej fabryce.

Jak twierdzą specjaliści, kariera poliuretanu w obuwnictwie dopiero się rozpoczyna. Materiał ten, lekki, trwały i praktyczny, użyty w pierwszym rzędzie do wytwarzania bardzo wysokich i grubych koturnów jest już na świecie, a będzie i u nas, stosowany do produkcji zwykłych spódów również do obuwia męskiego, młodzieżowego itp.

Bogaty program badań stacji orbitalnej „SKYLAB”

NOWY JORK (PAP)

Trzej astronauta amerykańscy, stanowiący pierwszą załogę stacji orbitalnej „SKYLAB”, która ma być wystrzelona 14 maja, przeprowadzą niezwykle bogaty program badań Ziemi oraz innych planet.

„SKYLAB” zostanie wyposażony w zespół urządzeń badawczych które pozwolą astronautom przeprowadzić obserwację złożeń minerałów, pasm górskich, pokładów ropy naftowej oraz określić stan zanieczyszczenia środowiska naturalnego w wielu miejscach ziemi, a nawet zestawzić prognozy meteorologiczne na dłuższy czas.

Na zlecenie amerykańskiego Ministerstwa Rolnictwa zostaną przeprowadzone także badania tempa rozwoju wielu roślin uprawnych. Badania takie przeprowadzone z przestrzeni kosmicznej będą dokładniejsze niż dokonane z pokładu samolotu. Astronauta będą mogli także zaobserwować wędrówkę ławic ryb na oceanach, ponieważ woda w ich pobliżu przybiera zielonkawą kolor.

Astronauta przeprowadzą także obserwacje planet układu słonecznego przy użyciu największego teleskopu, jaki kiedykolwiek znalazł się na orbicie okołoziemskiej. Obserwować będą również tajemnicze ciekły kosmiczne, tzw. „KWA ZARY” i „PULSARY” oraz prowadzić będą nasłuch radiowy sygnałów z kosmosu.

Sprostowanie

Pełnomocnikiem Urzędu do Spraw Kombatantów jest w naszym województwie płk Stanisław Rozwadowski. Przepraszamy za przypisanie tej funkcji przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Federacji SZMP — Janowi Misiurnemu. (em+)

Druga „wojna dorszowa trwa”

Głównym bogactwem narodowym Islandczyków są zasoby morza otaczającego ubogą, powulkaniczną wyspę. W tym małym narodzie rybaków mówi się, że jakiegokolwiek zagrożenie zbierania plonów morza jest równoznaczne ze śmiercią gospodarczą kraju. 80 proc. eksportu Islandii stanowią właśnie przetwory rybne. Ale z kolei te same łowiiska dostarczają 1/4 połowów Wielkiej Brytanii.

GDY W 1958 roku Islandia rozszerzyła swe wody terytorialne, z 4 do 12 mil morskich, a tym samym zastrzegła sobie wyłączność połowów w tym rejonie — wybuchła pierwsza wojna dorszowa, W Reykjavíku demonstranci obrzucili wówczas ambasadę brytyjską kamieniami, bo na akwen rozszerzonego pasa wód przybrzeżnych przybyły okręty wojenne dla ochrony trawlerów brytyjskich. Zwyciężyła Islandia, ale gdy 1 sierpnia ub. r. dokonała kolejnego rozszerzenia pasa wód do 50 mil morskich — Wielka Brytania poczuła się jeszcze bardziej zagrożona, a w Londynie oświadczono, że decyzja ta stanowi naruszenie prawa między narodowego i zasady wolności mórz.

Pierwsze negocjacje w listo

padzie ub. r. nie przyniosły po rozumienia. Szczyt nasilenia w cydentów, które mnożyły się w okresie ubiegłych 9 miesięcy, obfitującego też w protestacyjne noty dyplomatyczne, przypadek na ostatni tydzień kwietnia. Prasa szczegółowo relacjonowała kolejne wypadki zrywania sieci trawlerów brytyjskich, przez islandzkie łodzie patrolowe, próby taranowania przez te ostatnie jedno stek islandzkich, a nawet pierwsze salwy, który padły z obu stron.

W tej trudnej sytuacji rozpoczęto 3 maja w atmosferze „ostrożnego optymizmu” dwudniowe negocjacje. Okazało się, że nawet taka formuła była zbyt optymistyczna. Żadna ze stron nie była skłonna do ustępstw.

Brytyjczycy pragnęli negocjować możliwość połowów

145 tys. ton ryb rocznie, tzn. 55 tys. ton mniej niż wynosiły połowy w 1971 r. Islandczycy skłonni byli wyrazić zgodę jedynie na 120 tys. ton. Delegacja brytyjska wyjechała do Londynu z niczym. Oficjalne źródła rządowe w Reykjavíku zapowiadają, że statki ochrony wybrzeża nałożą areszt na każdy trawler brytyjski znajdujący się w obrębie 50-milowej strefy. „Co będzie się działo na morzu — nie wiemy. Będziemy się starali obronić naszą strefę”.

Oba państwa są członkami NATO. Niektórzy obserwatorzy uważają, że spór ten może naruszyć spójność sojuszu i spowodować narastanie nastrojów neutralistycznych w Islandii. W Londynie ponownie no ostrzeżenie o możliwości wysłania floty wojennej na zagrożony rejon. Nie wróży to spokoju na wodach Islandii — mimo iż obie strony nie wykluczyły ewentualności wznowienia negocjacji. (PAP)

RYSZARD FITZ



Migawka z Belgradu.

CAF — Zagożdźniński

POLSKA — JUGOSŁAWIA

Duża dynamika wymiany handlowej i gospodarczej

Rozmowa z zastępcą ministra handlu zagranicznego SFRJ tow. YITESLAYEM YfINICKIEM

Jugosławia jest wśród państw socjalistycznych szóstym partnerem handlowym Polski. Jednak nie tylko ta pozycja wyznacza zakres wzajemnych zainteresowań. Zarówno wartość wymiany towarowej, jak i inne formy współpracy charakteryzują się w ostatnich latach bardzo dużą dynamiką. Umowa na lata 1971—75 zakłada zwiększenie wzajemnych obrotów do 850 mln dolarów. Rezultaty dwóch minionych lat umożliwiły podniesienie tych obrotów do 1,1 mld dolarów clearingowych. W stosunku do minionego pięcioletnia będzie to wzrost o ca 90 proc. Dobrze rozwija się m. in. kooperacja.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Interpress, podsekretarz Związkowego Sekretariatu Handlu Zagranicznego, wiceprzewodniczący Jugosłowiańsko-Polskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i generalny sekretarz Związku Ekonomistów Jugosławii tow. Viteslav Yaniek powiedział m. in.:

— Niewątpliwie wpływ na szybki wzrost obrotów miały ułatwienia w wymianie handlowej wprowadzone przez obie strony. Mam tu na myśli np. zmodyfikowany układ płatniczy z roku 1970, jak również stymulowanie i popieranie dwustronnej wymiany, które dało o sobie znać np. w formie kredytów bankowych. Co prawda starania, aby do omawianych procedur włączyć także banki — za pośrednictwem stworzonego konsorcjum bankowego — jak dotąd nie dały jeszcze oczekiwanych rezultatów, tym niemniej widzimy, że wysiłki w tym kierunku są dość opłacalne.

Sądźmy więc, że już w 1975 r. powinniśmy zgodnie z normalnym trendem wzrostu osiągnąć wymianę rzędu 350 mln dolarów clearingowych rocznie w obu kierunkach. Wymaga to jednak stosunkowo dużej dynamiki obrotów w okresie najbliższych dwóch lat. Interesuje nas zresztą nie tylko perspektywa kilku najbliższych lat; myślimy już o roku 1980 i dalej.

Uważamy, że trzeba działać na szeroką skalę, stwarzać zainteresowanie kręgów gospodarczych i przedsiębiorstw obu krajów dalszym rozwojem nowych form współpracy, a zwłaszcza kooperacji. W praktyce nie stawiamy żadnych limitów dla kooperacji, która stanowi według nas jeden z nowoczesnych instrumentów współpracy i rozwoju stosunków między naszymi krajami.

Uważamy, że jako kraje znajdujące się w fazie intensywnego uprzemysłowienia, które przebiega w bardzo szybkim tempie, musimy się wiązać poprzez kooperację i znaleźć wszystkie konieczne po temu formy

programowe i metodologiczne. W przeciwnym przypadku grozi nam, iż pewnego dnia znajdziemy się na jakimś rynku trzecim lub w ogóle na rynkach światowych jako konkurenci. Powinniśmy możliwość tę wykluczyć.

Wzrost rangi kooperacji przemysłowej odbywać się musi w drodze orientacji na najnowocześniejszą technologię i najbardziej konkurencyjne rozwiązanie. Dlatego też liczba, która mówi o 20-procentowym udziale kooperacji w naszych obrotach, zasługuje na uwagę. Jednocześnie wy daje się, że z końcem 1975 r. udział kooperacji w globalnej naszej wymianie przekroczy 25 proc. W dziedzinie zaś przemysłu maszynowego i hutniczego wskaźnik ten wyniesie ponad 30—35 proc. obrotów. Myślę, że obie strony wnie sły duży wkład w przegatowanie zasad i zakresu tej współpracy, a teraz zaczynamy zbierać owoce tych działań.

Warto wspomnieć, że pod koniec 1972 r. mieliśmy zawartych ogółem 375 umów o długofalowej kooperacji, z czego na kraje wschodnioeuropejskie przypada 62 porozumienia, w tym z Polską 6.

Jak dotychczas nie mamy jednak ani jednej umowy w sprawie wspólnych inwestycji. Nie wyklucza to rzecz jasna zawarcia takich umów w przyszłości — trzeba po prostu wyrazić sprecyzować interesy w tej dziedzinie.

Według opinii jugosłowiańskiej istnieją możliwości i bodźce do dalszej współpracy przede wszystkim w przemyśle samochodowym, w którym zamierzamy — oprócz kooperacji, przy jednoczesnej wskiej specjalizacji, która ma miejsce u obu stron — pójść w kierunku szerszych kontaktów np. w progra-

mie produkcji autobusów lub wózów dostawczych czy w ogóle kompleksowej motoryzacji.

Wielkie możliwości widzi my w przemyśle maszynowym i hutniczym. Istnieją duże szanse rozwoju kooperacji i specjalizacji w produkcji taboru kolejowego, elektrycznej, jak również — ze względu na pewne specyficzne powody — w mechanizacji rolnictwa.

Jako wiceprzewodniczący Jugosłowiańsko-Polskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej chciałbym podkreślić, że udało nam się wraz z towarzyszami polskimi nadać naszemu Komitetowi poważny, rozboczy charakter. Znaczy to, że gotowi jesteśmy odbywać posiedzenia wtedy, gdy istnieją po temu określone przyczyny, a więc z uwagi na zakres umowy — dla przeksultowania czegoś nowego lub konkretnych programów współpracy. Równocześnie pragniemy za pośrednictwem organów roboczych oraz zwoływania szybkich, operatywnych narad przewodniczących i ich zastępców, a także innych członków Komitetu zapewnić szybką wymianę poglądów, szybkie rozwiązywanie poważniejszych problemów.

(Interpress)

Rozmawia!: M. BIELECKI

POKÓJ W AZJI i pekińska „dyplomacja absurdu”

Ostateczne pokojowe uregulowanie konfliktu indochińskiego dokonuje się, nie bez przeszkód wciąż zakłócanymi wojowniczymi gestami kambodży. Jednakże najważniejsze decyzje zapadły noczonych opuścili ziemię paryska zaaprobować racje

bez przeszkód wciąż zakłócanymi wojowniczymi gestami kambodży. Jednakże najważniejsze decyzje zapadły noczonych opuścili ziemię paryska zaaprobować racje

ALA AZJA oczekuje obecnie trwałego pokoju. Oczywiście wiele jest jeszcze na tym kontynencie nie rozwiązanych problemów, istnieją aliance przeciwstawiające jedne narody innym, spotyka się liczne przykłady polityki realizowanej w myśl zasady „dziel i rządź”. Z drugiej strony zwracają uwagę nowe realia sytuacji w Azji, nowe tendencje w polityce, wynikające z coraz powszechniejszej świadomości, że struktura bloków militarnych narzucona przez imperializm stała się anachronizmem, że stosunki między państwami azjatyckimi powinny być zrekonstruowane na nowych zasadach. Tendencje te coraz częściej manifestują się w wypowiedziach azjatyckich polityków. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera kwestia współpracy państw tego regionu, nawiązywania wzajemnie wygodnych kontaktów w sferze gospodarki, techniki, nauki i kultury. Wszelkie nowe i wartościowe elementy, kształtujące się w praktyce stosunków dwustronnych, wywierają pozytywny wpływ na rozwój współpracy międzynarodowej na całym kontynencie.

Wszystko więc zależy od rządów i narodów krajów Azji, od ich konstruktywnych propozycji i inicjatyw. W związku z tym trzeba podkreślić, że ZSRR przedkładać i precyzując ideę bezpieczeństwa zbiorowego w Azji za każdym razem podkreśla, że ów system bezpieczeństwa i współpracy powinien wcielać idee i propozycje wszystkich zainteresowanych państw, solidaryzujących się z zasadami pokojowego współistnienia, dobrosąsiedztwa, nie stosowania siły, równouprawnienia, uznania nienaruszalności terytorialnej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów.

Istnieją więc wszelkie szanse po temu, by otworzyć nową kartę w stosunkach między krajami Azji. Jedno tylko państwo sprzeciwia się temu ze wszystkich sił. Propaganda Pekinu stara się tworzyć klimat podejrliwości, próbując zastraszyć inne kraje „groźbą dyktatu jednego supermocarstwa”. Nawiasem mówiąc, jeśli chodzi o sprawę dyktatu i ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, kierownictwo chińskie szybko zmierza do uzyskania monopolu w tej dziedzinie. Cha-

rakterystyczna jest pod tym względem polityka Pekinu wobec Japonii. Kiedy tylko wpływowość tego kraju zajęły się poważnie kwestią współpracy ze Związkiem Radzieckim, Pekin dał do zrozumienia, że kierownictwo chińskie nie może pozostać obojętne wobec rozwoju stosunków japońsko-radzieckich. Pekin wyraźnie więc uzurpuje sobie prawo do wywierania nacisku na politykę suwerennego państwa. Z pozycji zdrowego rozsądku trudno pojąć, dlaczego normalizacja stosunków między dwoma państwami może być negatywnie oceniona przez trzecie. Rzecz jednak w tym, że dyplomacja pekińska woli kierować się dążeniem do rozłamu i sabotażu, zamiast logiką i zdrowym rozsądkiem.

Innym charakterystycznym przykładem jest stanowisko chińskie, zademonstrowane niedawno na tokijskiej sesji komisji gospodarczej ONZ do spraw Azji i Dalekiego Wschodu. Kraje azjatyckie wiążą z tym organem duże nadzieje, widząc w nim ważny czynnik sprzyjający rozwojowi współpracy międzynarodowej. Delegat chiński był jedynym, który w czasie tokijskiej sesji opowiadał się nie za współpracą, ale wręcz za paraliżowaniem działalności komisji. Gazeta „Japan Times” z goryczą konstatowała, że wystąpienie delegata ChRL było „pozbawione cienia konstruktywności w jakimkolwiek sensie tego słowa”. Kolejna demonstracja chińskiej polityki skłoniła wielu delegatów komisji do zastanowienia się, gdzie kończy się rozsądna dyplomacja, a zaczyna się absurd. Ale sprawa polega właśnie na tym, że dla Pekinu nie istnieje już ta granica, a linia jego polityki zagranicznej coraz bardziej staje się wyrazem „dyplomacji absurdu”.

W tym samym czasie w Nowym Jorku na sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z nowymi prowokacjami Izraela na Bliskim Wschodzie delegat ChRL mówił o „popieraniu agresji Izraela” przez... Związek Radziecki. Dawka absurdu zdecydowanie przekroczyła wszelkie rozsądne granice.

„Czy istnieją granice samej „dyplomacji absurdu”? Byłoby naiwnością przypuszczać, że chińskie kierownictwo nie zdaje sobie sprawy z tego, co czyni. Wszystkie jego działania poprzedzone są określoną rachubą. Krzykliwą propa-

gandę Pekinu na arenie międzynarodowej w dużym stopniu wyjaśniają kryzysy w chińskiej polityce wewnętrznej. Nie tylko jednak one. Pekńska propaganda obrała sobie za cel ni? tylko Związek Radziecki. Pekin jest pryncypalnie przeciwny stabilizacji współpracy między krajami Azji, ponieważ grozi to w nadzieje przeciwstawienia jednych państw innym i umocnienia wielkomocarstwowej hegemonii Chin. Pekin nie może oczywiście otwarcie przedstawić tych zamiarów. Nie pozostaje więc nic innego jak uprawianie „dyplomacji absurdu”, aby przy pomocy hałasu i szantażu sparatyzować proces rekonstrukcji stosunków w Azji na nowych podstawach.

Historia ma swoje obiektywne prawa. Życiowe interesy narodów Azji, interesy trwałego pokoju i współpracy — bez wątpienia — otworzą sobie drogę, pokonując przeszkody, stawiane przez przeciwników pokoju.

SPARTAK BIEGŁOW

IHC WERBUJE DOLAROWYCH GOŚCI

Trzy lata temu otworzył swoje podwoje nowy budapeszteński hotel — „Duna Intercontinental”. Ten luksusowy obiekt wzniesiono nad brzegiem Dunaju, aby przyciągnąć najbardziej wymagających turystów zagranicznych. Moteli związany jest umową ze znaną amerykańską firmą „Intercontinental Hotel Corporation”. IHC werbuje „gości dolarowych” dla hotelu, za co pobiera 3—10 proc. prowizji od wpływów uzyskanych od każdego zwerbowanego gościa. Węgierscy gospodarze hotelu z kolei zobowiązali się zapewnić standard obsługi przyjęty w hotelach IHC.

Wyniki po trzech latach funkcjonowania „Duna Intercontinental” ocenia się pozytywnie: transakcja doskonała zdała praktyczny egzamin i okazała się bardzo rentowna. Budowa hotelu kosztowała 520 milionów forintów. Węgry obliczają, że nakłady te powinny się zamortyzować w ciągu 6—7 lat.

W 1972 roku wpływy „Duna Intercontinental” wyniosły około 120 mln forintów i 3,5 mln dolarów. Czysty zysk hotelu ocenia się na 42 mln forintów.

(Interpress)

WYPRZEDZIŁO NOWY JORK I TOKIO...

SMUTNE REKORDY SAO PAULO

Kursujący na przedmieściu Sao Paulo autobus skręcił nieoczekiwanie w boczna drogę i zatrzymał się w krzakach. Po chwili ciszę przerwały wystrzały. To bandyci strzelali do pasażerów odmawiających oddania zawartości swych kieszeni i bagaży.

Wydarzenie to miało miejsce w końcu ubiegłego roku, a na początku obecnego, jak świadczą dane policji kryminalnej, Sao Paulo wyprzedziło pod względem ilości zabójstw rabunkowych Chicago, Tokio i Nowy Jork.

Zabójstwa dokonane w celu rabunku w tym stały się w Sao Paulo codziennym zjawiskiem. Mieszkańcy tego miasta — podobnie jak nowojorczycy — zaczęli bać się parków, pustych ulic, nieoświetlonych korytarzy i klatek schodowych. Jednakże socjologów i kryminologów bardziej niż ilość przestępstw niepokoi to, kim są ich sprawcy. Okazało się bowiem, że na każdych 100 przestępców w tym mieście 70—80 stanowią niepełnoletni.

W Sao Paulo można już stosować nowojorskie powiedzenie „być lub nie być obrabowywanym — to tylko kwestia szczęścia”. Rzeczywiście w dziedzinie grabieży banków, sklepów, restauracji itd. Sao Paulo osiągnęło rekordowe rezultaty. Według danych magazynu „O Cruzeiro”, np. na Placu Panamskim nie ma praktycznie żadnej instytucji handlowej, która nie zostałaby choć raz obrabowana lub zagrożona rabunkiem. Są takie sklepy, na które napadano po 5—7 razy w ciągu kilku miesięcy.

Przyczyny gwałtownego wzrostu przestępczości w wielkich miastach Brazylii są powszechnie znane. Społeczeństwo brazylijskie płaci teraz wysoką cenę za to, że nie może zapewnić młodemu pokoleniu normalnych warunków życia. Według danych naczelnika wydziału policji miejskiej d.s. niepełnoletnich przestępców w Sao Paulo, Mario Fernandes, ponad 50 proc. młodocianych przestępców nie zna swoich rodziców i mieszka

pod mostami, na budowach i w dzielnicach nędzy. W wielkich miastach szuka ratunku przed głodem. Ale bezrobocie, brak możliwości znalezienia sobie miejsca w życiu przynoszą narkomanię, alkoholizm, a w konsekwencji rośnie przestępczość.

Brazylijska policja coraz bardziej upodabnia się do amerykańskiej. Spada efektywność walki z przestępczością, obniża się morale „stróżów porządku”. Jeden z brazylijskich tygodników pisał niedawno: „Korupcja policji osiągnęła takie rozmiary, że ogromna większość przestępców jest przez nią skłaniana do coraz cięższych wykroczeń w tym celu, by mogli oni opłacać swoich „obrońców”. W policyjnych mundurach. Dochożenia przeprowadzone w Rio de Janeiro wykazały, że brazylijski przestępca średnio przeznacz 500 cruzeiros dziennie na opłatę sw?go „obrońcy” w policji. (APN/PAI)

I. JURKÓW

Z listu Czytelnika:

„Szanowna Redakcja! Nawiązując do artykułu pt. „Zna ki zapytania”, chcę wyrazić życiową prawdę i proszę o wy drukowanie. Otóż wiadomo, że ryba śmierdzi od głowy i dla tego nie zgadzam się, żeby za picie wina w czasie pracy od powiadał tylko sam pijący, a przez potrącenie zasiłku rodzin nego cierpiąca jego żona i dzie ci.

Ja na wojnie nie byłem żad ną szychą, a tylko szefem ba terii. W baterii było około 70 ludzi, często rozproszonych na przestrzeni kilku kilometrów i w każdej chwili musiałem nad nimi wszystkimi czuwać, a jeszcze martwiłem się o żonę i dzieci, które zostawiłem w głodzie. I musiałem dać sobie radę.

A taki brygadzysta w zakła

Ja chyba wykończę się nerwo wo i matka też. Mam brata, mieszka razem z nami. Nie pracuje od dłuższego czasu, utrzymujemy go, bo musimy, bo nie mamy innego wyjścia. Jest nałogowym alkoholikiem. Dzień w dzień przychodzi do domu pijany i robi awantury. Nie dość, że mamy z nim piekło w domu. Naprzeciwko mieszka sąsiadka pode-bnego usposobienia i przez nią też mamy dużo zmarnowanego zdrowia. Brat mój, Henryk często popija z nią razem i wspólnie awanturują się.

Brat był na dobrowolnym leczeniu odwykowym, lecz nie na długo to pomogło. Bez alko holu wytrzymał ledwie 4 mie siące i powrócił do daw-nego życia. Skromne mamy zarobki, ja i matka, jesteśmy robotni cami, ciułamy jak możemy, że

czas leczyła się w klinice A-kademii Medycznej w Gdań-sku. Po powrocie z leczenia, w nadziei, że Anna R. zacznie żyć inaczej, Prezydium PRN w Miastku przyznało jej stały zasiłek w wysokości 710 zło-tych miesięcznie. Anna R. nie zmieniła trybu życia. Zasiłek przepijała po kilku dniach. Stan jej zdrowia znów zaczął się pogarszać.

20 stycznia 1973 r. Anna R. nie mając pieniędzy na życie zgłosiła się do zastępcy prze-wodniczącego Prezydium PRN w Miastku z prośbą o doraźną pomoc pieniężną. Tego same-go dnia otrzymała 800-złotowy zasiłek.

21 stycznia 1973 r. o godzi-nie 10 widziano Annę R. w re-stauracji w Białym Borze, gdzie w towarzystwie swoich znajomych piła wódkę. Około godziny 15 wyszła z restaura-cji na dworzec autobusowy, skąd nie była już w stanie dojść do domu o własnych si-łach.

Spółceństwo Białego Boru, znając Annę R. jako notorycz-ną alkoholicką, nie reagowało na to, gdyż ludzie byli już przy-zwyczajeni do tego rodzaju wi-doków. Dlatego nikt z miesz-kańców nie powiadomił ani le-karza, ani MO, że Anna R. nie-przytomna znajduje się pa-dworcu.

Około godziny 5.00 przecho-dzący obok dworca funkcyjna-rusz MO zauważył leżącą pod ścianą Annę R. bez oznak ży-cia. Wezwany na miejsce le-karz stwierdził, że śmierć na-stąpiła z wycieńczenia i prze-mięgnięcia. Podpisano: Naczelnik Wydziału Ogólnego KW MO w Koszalinie, ppłk St. Hon-kisz.

Z felietonu pisarza J. G.:

„Przemysł spirytusowy ufnie patrzy w przyszłość. W roku 1975 wódki gatunkowe będą stanowiły 30 procent ogólnej produkcji wyrobów alkoholowych, co wymaga pogłębienia specjalizacji i znacznego powiększenia produkcji wódek typu whisky i koniaków. Współczesne linie rozlewnicze stu-szećciu rodzajów naszych wódek gatunkowych o wydajnoś-ci od 3 do 6 tysięcy butelek na godzinę, ustąpią wkrótce miejsca liniom rozlewniczym o wydajności 12 tysięcy i wię-ciej butelek na godzinę. W cią-gu kilku lat skrzynki drewniane, zajmujące obecnie tyle miejsca w naszych mieszkań-ach, staną się anachroniz-mem, rarytasem zbieraczy, wyparte przez opakowania zbiorcze z kartonu. Wzrośnie zaplecze naukowo-badawcze i liczba wysoko wykwalifikowa-nych pracowników.

Mamy prawo wierzyć, że sto-pień rozbawienia naszego spo-lęczeństwa będzie nadążał za produkcją, że świst kapsli ty-pu Pilferproof stanie się zna-czącym odgłosem naszego ży-cia towarzyskiego, że jako kon-sumenty zdamy trudny egzamin, stając się przedmiotem zazdrości wszystkich narodów, które nie zapewnią sobie w po-rę importu Bison Brand Vod-ka.”

Licząc na to, że powyższa mieszanica dostarczy Czytelnikom paru przynajmniej tema-tów do konwersacji, kłaniam się i dziękuję za tę odrobinę uwagi —

AGATA
Fot. Jerzy Patan

Śladem artykułu

Krytykować fakty czy ganić intencje...

W odpowiedzi na artykuł pt. „Pierozek na torze prze-szkód”, opublikowany w „Głosie Koszalińskim” 13 lu-tego br., dyrektor naczelny Zjednoczenia Chłodni Skła-dowych w Warszawie, mgr M. Soczówka nadesłał do redakcji obszerną odpowiedź, w której m. in. stwierdza:

...Artykuł nie stworzył do-brej i właściwej atmosfery do pracy w chłodni w Koszalinie i nie powinien w tej formie ukazać się na łamach prasy. Prasa, jeśli nie może pomóc w reklamo-waniu bądź co bądź bardzo wartościowego surowca ryb-nego, nie powinna szkodzić w tym przypadku słusznej idei zwiększania spożycia ryb, zwłaszcza w obecnej sytuacji rynkowej. Zjedno-czenie ma prawo domniemy-wać, że artykuł był próbą porachunków personalnych między byłym dyrektorem chłodni, a Zjednoczeniem. Opinię tę potwierdza fakt, że równoległe z ukazaniem się wspomnianego artykułu były dyrektor chłodni w Ko-szalinie wystosował do mini-stra Przemysłu Spożywczego i Skupu list prywatny, powołując się na artykuł w „Głosie Koszalińskim”. Obecnie chłodni w Koszalinie, w której nastąpiły znaczne zmiany kadrowe, potrzebny jest spokój i wszechstron-na pomoc zarówno Zjedno-czenia jak i władz tere-nowych”.

Zastanawiające jest, co skłoniło dyrekcję Zjednocze-nia do oceny, jakie publi-kacje powinny ukazać się, a jakie nie, a także do po-mawiania „Głosu Koszaliń-skiego” o hamowanie sprze-daży ryb? Czy krytyczne u-wagi na temat ryzykownej, ze strony dyrekcji Zjedno-czenia, decyzji podjęcia nie fortunnej produkcji pieroż-ków rybnych, na które nie znaleziono nabywców, mo-że stanowić jakkolwiek podstawę do takich oskar-żeń?

Dyrekcja apeluje o spo-kój, bo taki rzekomo jest potrzebny nowemu kierow-nictwu chłodni. Ale o jaki spokój chodzi? Wnioskuje, że dyrekcji Zjednoczenia za-leży, aby milczano o pieroż-kach rybnych, które przez parę miesięcy zalegały ma-gazyn. gdyż mało kto chciał je sprzedawać i konsumo-wać. Czy więc o takie spo-żytkowanie cennego surow-ca rybnego nam chodzi? Zjednoczenie wcale nie wy-jaśnia, na jakich przesła-nkach ODarto taką decyzję, w wyniku której zmarnowa-ne zostały i ryby, i praca ludzka. Bo przecież mimo gorączkowych starań, a więc degustacji i pewnej re-klamy, na nierozżnięcie było chętnych. Te sygnały nie skłoniły dyrekcji Zjednocze-nia do zastanowienia ko-rekty planu produkcji. Han-del pierożków nie chciał, ale nie przestano ich produk-ować. Wytwarzano je „peł-ną parą” wprost do maga-zynu.

Czy odwołaniem się stano-wiska ówczesnego dyrekto-ra chłodni w Koszalinie można potraktować całą sprawę za załatwioną? Tak, tego chciałoby Zjednocze-nie, tylko czy moralne i sprawiedliwe jest wyciąga-

nie najsurowszych konsekwencji wobec jednego czło-wieka, który ściśle wykony-wał polecenia dyrekcji Zjednoczenia? Oczywiście, lepiej milczeć i apelować o ciszę, bo wówczas łatwiej ukryć własne grzechy.

Jak najbardziej zgadzam się z dyrektorem M. So-czówką, że chłodni w Ko-szalinie potrzebna jest wszechstronna pomoc za-równo Zjednoczenia jak też władz terenowych. Ale jak ta pomoc Zjednoczenia się przedstawia, skoro po dwóch latach Chłodnia Składowa w Koszalinie nie osiągnęła tej wielkości pro-dukcji, dla wykonania któ-rej została ona wybudowa-na? W piśmie, które re-dakcja otrzymała ze Zjedno-czenia, stwierdza się, że roczna zdolność produkcyj-na koszalińskiej chłodni wynosi 1.800 ton wyrobów, ale — jak dalej oświadcza dyrektor M. Soczówka — dotychczasowe niepowo-dzenia chłodni, spowodowa-ne trudnościami organi-zacyjnymi — zdecydowały, że na 1973 rok ustalono mniejsze zadania, dając w ten sposób nowemu kie-rownictwu szansę unormo-wania spraw organizacyj-nych. Z tych względów plan produkcji wyrobów garmażeryjnych ustalono na 800 ton.

Jak jednak traktować te wyjaśnienia wobec infor-macji PAP, zamieszczonej w „Głosie” 17 kwietnia br., w której czytamy: „wśród zakładów, które zdołały w krótszym terminie osiągnąć planowane zdolności pro-dukcyjne, znajduje się m. in. oddział garmażeryjny Chłodni Składowej w Ko-szalinie...”

Taką wiadomość PAP, jak znamy praktykę, opar-ła o informacje płynące ze Zjednoczenia Chłodni Skła-dowych. Która więc infor-macja jest prawdziwa? Ko-mu zależy na wprowadze-niu w błąd opinii publicz-

nej na temat wykorzystania mocy produkcyjnej ko-szalińskiej chłodni?

Ale wróćmy jeszcze do przyczyn, które, jak podaje dyrektor M. Soczówka, zmusiły do ustalenia niż-szego planu dla koszaliń-skiej chłodni. Czy do spraw organizacyjnych zaliczyć można słabe wyposażenie chłodni w maszyny i urza-dzenia, o których mówiono podczas posiedzenia KSR i od otrzymania których uzależniono pomyślną reali-zację asortymentowego pla-nu produkcji nowych (już nie rybnych) wyrobów gar-mażeryjnych? Członkowie KSR mówili o kłopotach z zakupem niezbędnych ma-szyn. Wówczas załoga i kłie-rownictwo koszalińskiej chłodni doskonale wiedzia-ły, że niektórych urządzeń nie można otrzymać w kra-ju i że nie mniejsze kłopoty są z ich zakupem za granicą. W swoim piśmie do redakcji dyrektor M. Soczówka twierdzi, że Zjednoczenie ma środki na te cele i poszczególnie chłodnie też. To dobrze, że tak jest, ale można mieć pieniądze i nie móc ich wykorzystać zgodnie z przeznaczeniem. Taka sytuacja była w ko-szalińskiej chłodni na po-czątku bieżącego roku. To pozwoliło mi do wyrażenia wątpliwości, czy ambitne plany uszlachetniania su-rowców i produkcji goto-wych wyrobów garmaże-ryjnych, natrafiając na bariery w postaci braku odpowiednich maszyn i u-rządzeń, będą z powodze-niem realizowane.

W tej sprawie dyrekcja Zjednoczenia, poza zapew-nieniami, że są środki na kupno maszyn, nie powie-działa nic więcej. A prze-cież dla nas nie może być obojętne, czy chłodnia w Koszalinie będzie miała, po-trzebne maszyny i urzadze-nia czy też nie. Od tego przecież zależeć będzie wy-konanie tegorocznych za-dań planowych przez zało-gę koszalińskiej chłodni, jej dochody, fundusz zakła-dowy i niebagatelna prze-cież sprawa zaopatrzenia rynku.

AMELIA PERAJ

Piórką zgrzybliwego

CTAROŻYTYNYCH straża-szyta hydra strugłowa, współczesnych moczył stwor-nieco bardziej zmodernizowa-ną, bo liczący sobie nie-mal 86 tysięcy głów, lub — jak kto woli — macek. Mo-wa o przepisach admini-stracyjnych, które do nie-dawna nekły nas przy za-tławianiu wszystkich nie-mal życiowych spraw. Że można żyć bez tych — na ogół zbędnych — przepi-sów, najlepiej świadczy fakt, iż ponad 60 tysięcy z nich przestało już obowią-zywać i jakoś świat się nie zawałił.

Wydałoby się, że sko-ro — na ogólnie polecenie — wydano walkę nonsen-som i biurokracji, to wśród obowiązujących jeszcze przepisów przeprowadzana będzie zgodna ze zdrowym rozsądkiem selekcja. Oka-zuje się, że tyle jest ruty-ny w działaniu niektórych ogniw administracji, iż trud-no jej się uwolnić od żmo-ry działania zgodnego z za-razdzeniem, nawet jeśli po-zbawione jest sensu. Aby nikt nie posądził mnie o go-lośliwość — przykład pro-sto z życia.

Wiadomo, że uzyskanie nowego czy zamiana mieszkania na inne nie jest spra-wą prostą, że kolejki są tu ogromne i każdy zioalniający się lokal liczony jest na wagę złota. Znam przypad-ki, kiedy członkowie spół-

dzielni zajmujący małe mieszkanie otrzymali — w ramach zamiany między spółdzielni — pomiesz-czenie większe. Radość była ogromna, ale krótka. Okazało się bowiem, że nie

Stugłowa hydra dra biurokracji

można otrzymać kluczy do nowego mieszkania, dopóki poprzednia spółdzielnia nie dokona przelewu nagroma-dzonego wkładu mieszkań-ciowego. Natomiast owa „poprzednia” spółdzielnia zobowiązała się na piśmie do dokonania takiego prze-lewu w siedem dni po o-puszczeniu starego lokalu. Dobrze, ale dokąd mają wy-nieść się lokatorzy na o-kres 7 dni, dzielących do-konanie i wpływ pieniędzy na nowe konto (co jest warun-krem otrzymania kluczy)? W świetle prawa, a dokąd nie owych niezyciowych przepisów — obydwie spółdzielnie postępowały w spo-sób zgodny z zarządzeniem. Tylko co to ma icspólnego ze zdrowym rozsądkiem? Dlaczego jedna rodzina mu-si blokować dwa mieszka-nia, i to w sytuacji dużego głodu lokalowego?

(INTERPRESS)
E. DĄBEK



dzie ma kilku ludzi i przez 8 godzin jeszcze nie potrafi do pilnować porządku, tylko wi-dzi się go pod koniec dnia. Py-tam, gdzie był ten brygadzysta, kiedy robotnicy pili w pracy wino?

W godzinach pracy widzi się w gospodach popijających róż-nych kierowników, różne mniejsze i grubsze rybki. Ma-chłoje robią i narażają pań-stwo na straty.

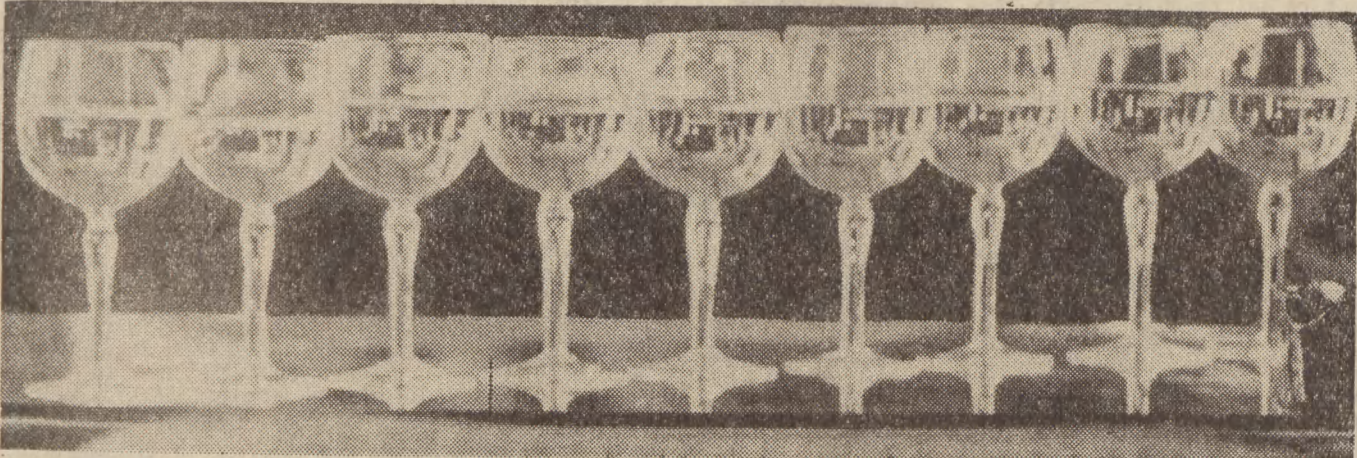
Jak już smrodu szukać, to nie tylko w ogniu, ale i w głowie. I niech za pijaństwo w czasie pracy odpowiedzialni nie tylko ci, co pili, ale i ci, co mieli dopilnować porząd-ku, a nie dopilnowali. Z powa-żaniem. Czytelnik z Ramlewa, Feliks Galicki.”

Z wyznań aferzysty go-spodarczego:

„...Z magazynierem było ob-gadane. Miał dostać połowę forsy. Czekalem, co będzie. Nie było nic. Dostownie nic. Spokój, cisza. A pieniądze ta-rzecz płynna. Jak są — szybko leca. Zresztą wydatków było dużo. Spróbowaliśmy więc jeszcze raz. Następną fakturę. Ach, jak to łatwo poszło! Prze-szły te rachunki przez wszyst-kie kontrole. Cicho. Więc roz-kręciliśmy się na dobre. Przy-bywało współników. Z tym trzeba było wypić, żeby miał zaufanie, tamtemu postawić, musieli czuć kumpla. Kumplo-wi się wierzy. Kumpłowi nie patrzy się na ręce. O, dobrze wiedziałam, że najlepszym kum-plem człowiek staje się przy wódce!”

Z listu Czytelniczki:

„Dużo się mówi w telewizji i czyta w prasie o ludziach, którzy są nie do zniesienia.



Na wysoki połysk.,

KONKURS dla wszystkich

W ostatnich dniach kwietnia powołano komisję Konkursu Czystości Szczecinka. Konkurs został ogłoszony przez Miejski Komitet FJN, Prezydium MRN i Komitet Obchodów Dni Kultury Szczecineckiej. Mogą brać w nim udział wszystkie instytucje, przedsiębiorstwa i mieszkańcy miasta. Dotychczas zgłosiło się 40 jednostek. Są wśród nich zakłady przemysłowe, adeemy, mieszkańcy poszczególnych bloków i ulic.

Komisję porządkową kontrolującą stan przy gotowaniu i zaawansowania prac przystąpił już pierwsze meldunki. Sytuację ocenia się jako dobrą. Notuje się duży wkład społecznej pracy mieszkańców miasta. Konkurs trwa.

(ebe)

Na zdjęciu: pełna mobilizacja...

Fot. J. Piątkowski

W oczekiwaniu na pociąg

Młodzież dojeżdżająca do szkół w Szczecinku już od wielu lat korzysta z przeznaczonych dla niej świetlicy dworcowej. Miło mi donieść, że jest ona naprawdę wzorowo prowadzona przez panią Turkę i Doboszyńską oraz pana Gąbskiego, którzy są — widać — przyjaźni młodzieży.

Jedna sala przeznaczona jest do odrabiania lekcji, w drugiej można zagrać w szachy,



posłuchać płyt i obejrzeć telewizję. W sali nauki znajduje się mała biblioteka podręczna i półka z czasopismami. Czasem personel świetlicy organizuje dla młodzieży ciekawe prelekcje, a w „Domu Kolejarza” wyświetla się dla niej bezpłatne filmy. Dzięki małej kuchence w ramach koleżeńskości samoobsługi można przygotować dla siebie i innych szklankę gorącej herbaty.

Przyjemnie a pożytecznie można spędzić czas oczekując na pociąg w dworcowej świetlicy w Szczecinku, prowadzonej przez Inspektorat Oświaty i PKP.

E. S.

Nim przywdzieją mundur

Dzień pożegnania z rodziną wsią czy miasteczkiem, gdy młodzi ludzie odchodzą dla odbycia obowiązkowej służby wojskowej, nie ma dotychczas zbyt pięknych tradycji. Często pożegnania takie obławane były obficie alkoholem.

Koło ZSMW w Biesiekierzu pod Koszalinem zapoczątkowało w tym roku inny obyczaj: wszyscy młodzi ludzie odchodzący do wojska zostali wraz z rodzicami zaproszeni na uroczyste pożegnanie z cywilem przy „małej czarnej”. Sekretarz Urzędu Gminy Biesiekierz, Elżbieta Baliga podziękowała pobożnym za dobrą pracę dla środowiska, a ich rodzicom — za wzorowe wychowanie synów. Życzyła młodym ludziom z gminy Biesiekierz, którzy niedługo przywdzieją mundur, by w Wojsku Polskim byli wzorowymi żołnierzami. Następnie pobożnym i rodzicom wręczono piękne czerwone goździki, a dziewczęta z harcerskiego szczeru pożegnały ich piosenką. Potem były tańce, dobry nastrój i wrzucenie u jednego z obecnych.

Z pewnością nie raz, gdy nasi chłopcy będą już w wojsku, mile będą wspominać bliskich, koleżanki i kolegów z koła ZSMW.

TERESA KRAWIECKA

Głos nr 128

Strona 6



Śladem publikacji

O „półprawdzie” bez skrótów

Na łamach „Głosu Koszalińskiego”, z dnia 26 kwietnia br. ukazała się notatka pt. „Gdzie sens, gdzie logika”. Dotyczyła ona informacji wydanej przez WOJEWÓDZKĄ KOMISJĘ PLANOWANIA GOSPODARCZEGO W KOSZALINIE. Ściśle, chodź tu o pewne lapsusy językowe, popołnione w tej informacji, wpływające na prawidłowość całego dokumentu. W związku z tą notatką WKPG przysłało wyjaśnienie, domagając się opublikowania go w całości. Publikujemy:

„W „Głosie Koszalińskim” nr 116 z dnia 27. 04. br. w rubryce „Półgłosem” znalazła się notatka zaopatrzone tytułem „Gdzie sens, gdzie logika”. Kończy się ona pytaniem skierowanym, jak nietrudno się domyślić, pod adresem WKPG w Koszalinie. W związku z tym czuję się w obowiązku skromnie zauważyć, że Redaktor tej notatki (ebe) pisząc w rubryce „półgłosem” podał również półprawdę. Gdyby nie chciał zauważyć obok zdania kończącego naszą informację, również dwa zdania poprzedzające cytowany fragment i wniknąć w ich treść — to mam wrażenie, że znalazłby i sens i logikę. Brzmiały one jak następująco: Odchylenia te podyktowane zostały nowymi okolicznościami, które nie mogły być uwzględnione przy podejmowaniu uchwały. Należy jednak podkreślić, że podstawowe cele określone w § 1 i 6 uchwały zostały osiągnięte.

Aby ułatwić redaktorowi (ebe) rozszyfrowanie, jakie cele wyznaczono w § 1 i 6 uchwały nr 61/901/67 w sprawie rozwoju miasta Czaplinka w latach 1966—70 — pozwalam przytoczyć je w pełnym brzmieniu:

1. W latach 1966—70 należy na terenie Czaplinka stworzyć 610 nowych stanowisk pracy, w tym 200 stanowisk pracy dla kobiet. Nowe stanowiska pracy należy stworzyć głównie celem umocnienia trzech podstawowych funkcji m. Czaplinka.

a) funkcję lokalnego ośrodka przemysłu należy wzmocnić przez rozwój nowych stanowisk pracy w przemyśle drobnym, o co najmniej 180.

b) funkcję ośrodka wczasów i turystyki należy wzmocnić przez rozbudowę stałych miejsc noclegowych oraz uporządkowanie terenów rekreacyjnych.

c) funkcję ośrodka usług po nadgromadzkich należy wzmocnić przez rozwój sieci placówek handlowych, gastronomicznych, usługowych oraz socjalno-kulturalnych. Rozwój miasta w latach 1966—70 powinien opierać się na pełnym zatrudnieniu miejscowych zasobów siły roboczej dla budownictwa.

§ 6 Realizacja niniejszej uchwały winna spowodować następujący wzrost nowych stanowisk pracy:

1) w istniejących jednostkach 199 stanowisk pracy, w tym 48 kobiet.

2) w nowych inwestycjach przemysłowych 180 stanowisk w tym 140 kobiet;

3) w obiektach realizowanych ze środków pozalimitowanych 50 stanowisk, w tym 30 kobiet.

4) w budownictwie 170 nowych stanowisk pracy.

Kończąc tę przydługą nieco wypowiedź stwierdzam z całą

odpowiedzialnością, ŻE TE WŁASNE CELE W ODNIESIENIU DO CZAPLINKA ZOSTAŁY ZREALIZOWANE, (podkreślenie WKPG). Jednocześnie mam nadzieję, że Redakcja „Głosu Koszalińskiego” zechce opublikować niniejszą odpowiedź w pełnym brzmieniu, bez ekwilibrystycznych skrótów. WKPG” (podpis nieczytelny)

Znam i doceniam ogrom prac zrobionych w Czaplinku w latach 1966—70. Znam także wymienione w uchwale, a dotychczas nie zrealizowane potrzeby Czaplinka. W notatce pt. „Gdzie sens, gdzie logika”, sygnalizowałem o zamierzeniach nie zrealizowanych (podkreślenie — ebe). I to jest właśnie moja „półprawda”. Nadal jednak uważam uznanie uchwały za zrealizowaną, przy niespełnieniu lwiej części zadań w dziedzinie przede wszystkim turystyki, za oczywisty nonsens. W naszym języku istnieje jeszcze zwrot o częściowej realizacji. Z takim stwierdzeniem mógłbym się zgodzić.

A jeśli chodzi o odchylenia, „podyktowane nowymi okolicznościami”, to było ich u nas wiele. M. In. nie doszła do skutku budowa portu na jeziorze Jamno. Tylko nikt „w związku z tym nie uważał uchwały za zrealizowaną”. EDMUND BUREL (ebe)

DNI Oświaty Książki i Prasy. Impreza, która zyskała sobie prawo obywatelstwa w całym kraju. Jest to jeden z najmiłszych majowych akcentów. Statystycy obliczyli, że zakup książek w tych dniach wzrasta dwukrotnie. To świadczy o szerokim zainteresowaniu imprezą, świadczą również o wielkim wysiłku ze strony organizatorów. Atrakcyjne kiermasze, wyjście z książką na ulicę, wystawy, loterie — przyciągają wszystkich.

JAK OBCHODZIĆ DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY MIESZKAŃCY NASZEGO WOJEWÓDZTWA? CO SĄDZI O ICH ORGANIZACJI? CZY BIORĄ W NICH UDZIAŁ?

MIECZYSLAWA MIŁCHALCZYK, kierowniczka przedszkola nr 1 w Słupsku:

— Nawet w przedszkolu Dni Oświaty, Książki i Prasy są bardzo popularną imprezą. Biorą w nich udział „Starszacy”. Dzieci zbierają drobne kwoty na zakup książek. Organizujemy wycieczki na kiermasze, wystawy. Impreza bardzo potrzebna i, co najważniejsze, dobrze zorganizowana. Mówię o Słupsku. Wszystkie moje koleżanki są również tego samego zdania.

MIECZYSLAW SAWICKI, mieszkaniec Chorzowa: — W Koszalińskim jestem już po raz piąty na czasach. Zawsze przyjeżdżam w maju. Oczywiście, że odwiedzam kiermasze i wystawy z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Muszę przyznać, że w naszym województwie jest to impreza zorganizowana bardzo dobrze. Co najważniejsze, cieszy się ona wielką popularnością. W tym roku

zakupiłem piękny album polskiej grafiki. Będę miał pamiątkę z Wybrzeża.

JOLANTA ZIEBA, księgowa z kołobrzeskiej apteki: — Nie byłam jeszcze na żadnym kiermaszu. Nie ku-

piam też żadnej książki. Do pracy dojeżdżam ze wsi. A tam trudno o ciekawe pozycje czy kiermasze. Słyszałam, że w tym roku są ciekawe książki. Może wybiorę się i poszukam interesujących mnie książek przyrodniczych.

MARIAN CIECHANOWSKI, dyrektor koszalińskiego ŁO nr 2: — Byłem na otwarciu Dni Oświaty, Książki i Prasy w Koszalinie. W Klubie MPiK otworzono wystawę

I tym razem się nie powiodło...

Przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie zakończył się proces przeciwko byłym pracownikom księgarni nr 11 w Białogardzie i głównemu księgowemu Inspektoratu Oświaty w tym mieście. Akt oskarżenia zarzu-

cał pracownikom księgarni, że od 1969 r. JJ 14PL do 6 czerwca, x972 r., zagarnęli mienie

Zbigniewa H., głównego księgowego Inspektoratu Oświaty w Białogardzie, od stawianych mu zarzutów. Natomiast uznał w całej rozciągłości winę pozostałych oskarżonych i skazał — b. kierowniczkę księgarni,

Wandę Ficner na karę 7 lat pozbawienia wolności, zastępcę kierownika, Tadeu-

społeczne wartości ponad 158 tys. zł. Głównego księgowego Inspektoratu Oświaty prokurator oskarżył o to, że w tym samym okresie przyjmował korzyści majątkowe i poczęstunki od oskarżonych księgarzy, w zamian za potwierdzenie od biuro księzek, których Inspektorat laiuycznie nie o-trzymał.

Oskarżeni, mając w bloku po 2 iu 3 faktury o jednakowym numerze, wydawali kupującym tylko o-ryginał, nie księgowali natomiast kopii, zagarniając pieniądze uzyskane ze spr-e dazy nie księgowanych fak-tur.

Oskarżeni wystawiali również faktury bezgotówkowe dla Inspektoratu Oświaty, płatne przelewem, które zatwierdzał główny księgowy Inspektoratu. Część książek wyszczególnionych na rachunkach nie została dostarczona do szkół, część na tomiast z dużym opóźnieniem. W zamian za podpisanie jednej z takich faktur na kwotę 47 tys. zł, główny księgowy miał przyjąć od oskarżonych łapówkę w wysokości 1500 zł i uczestniczyć w poczęstunku za-fundowanym przez pozosta-łych oskarżonych.

Zarzut ten nie znalazł potwierdzenia przed sądem. Istniała ustalona praktyka, że księgarnia sama rozpro-wadzała do szkół książki zakupione przez Inspektorat Oświaty, który płacił za nife przelewem, na podstawie przedstawionej faktury. Natomiast w dniu, w którym jak twierdzili oskarżeni, wręczyli głównemu księgowemu łapówkę, ten znajdował się w Koszalinie i nie mógł jej przyjąć.

W tym stanie rzeczy Sąd Wojewódzki uniewinni!

półGfósem

Co ma robić młodzież? z?

Co ma robić młodzież? W Wierciszewie, Ryszewie i dziesiątkach innych miejscowości, z których otrzymaliśmy ostatnio listy, kończące się tym sakramentalnym pytaniem. Jak ma spędzać wolny czas jak i w co ma się bawić ta nasza kochana, dogodna i zdrowa jak rydze młodzież?

Plakacik się chce, gdy czyta się te płacziwe, a czasem oskarżycielskie listy: „Mamy wprowadzić boisko — piszą na przykład młodzieńcy z Wierciszewa, pow Koszalin — ale pozostawia ono wiele do życzenia”. I dowiadujemy się, że boisko jest małe, zarosnięte chwastami, a do tego ci, którzy chcą grać w siatkówkę, nie mogą dogadać się z tymi, którzy wolą kopać piłkę. „Nie mamy świetlicy, nie mamy boiska, nie mamy klubu”. Wieczne narzekania i żądania. Czytać się 19 go nie chce. Kiedyś nawet młodzi ludzie z przysiółka, w którym mieszkała tylko 4 rodziny, domagali się własnej świetlicy, ho najbliższa oddalona jest aż o 2 kilometry! A komu by się chciało chodzić aż (!) dwa kilometry...

Na szczęście, tych biadołen i żądań jest mniej, niż optymistycznych doniesień ze wsi i miasteczek, w których młodzież wykazała po myślowość, szczerą chęć i która potrafiła zakasać rę-kawy, by zrobić coś dla siebie i środowiska.

W publikacji na temat konkursu „Każdy może być dziennikarzem”, drukowanej ostatnio na „Łan” K „Głosu” apelowaliśmy: Nie piszcie, że nie macie w ipa-szej wsi rozrywek! Nie bę-dziemy uwzględniać takich korespondencji!

Narzekać, biadolić, skarżyć się — to naprawdę nie licuje z młodzieńczym zap-ałem, dążeniami do zmianiania świata na lepsze i z wiara, że wiele można dokonać. gdy się tego bardzo chce, nie oglądając się na gmine, powiat i województwo.

Młodzi, przestańcie kwę-kać!

(tkb)

Wydawnictwa Poznańskie-go. Bardzo udana impreza, W ogóle program obchodów Dni w naszym województwie jest bardzo bogaty. Żywię nawet obawę, że zbyt bogaty. Nawet imprez rozprasa i w konsekwencji zmniejsza zainteresowanie publiczności. Przydałoby się mniej imprez o bardziej masowym charakterze. Muszą być one skierowane do masowego Czytelnika. Osobiście bardzo lubię atmosferę Dni. Na kiermaszach szukam dobrej bele-trystyki, Niestety, w tym roku mało jest interesujących mnie tytułów.

OBYWATEL KOSZALINA, lat 6:

— Już umiem czytać. Ta-tui kupiłem mi trzy książeczki z rysunkami i bajkami. Jeszcze chciałbym kupić tamtą książkę, (gwoli sprawy wiedliwości należy stwierdzić, że tatuś kupił i czyr-tą pozycję).

RENCISTA Z KOSZALINA:

— Szukam pamiątek i wieźniów obozów koncentracyjnych. Myślałem, że znajdę je pod empikiem. Ale tu tylko sama plastyka i malarstwo. Według mnie każda księgarnia powinna wyjść z książkami na ulicę. Wtedy będą prawdziwe Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Notował E. BUREL

Opinie

KLIENTOM KU UWADZE

Sankcje na kwiecie

Wszystkim, których los obdarzył nietypowością i w gotowej konfekcji nie znajdują dla siebie nie pasującego, a także tym wszystkim, którzy no prostu wolą żyć na miarę — wbrew pozorom jest takich wielu — adresuję ku uwadze niniejszy, życziwy donos.

Donoszę wszem wobec, że klientom krawieckich zakładów usługowych grożą nie tylko sankcje, starannie wydrukowane na odwrocie „kwitu-zlecenia”, ale przysługują również prawa i przywileje, ustanowione w interesie społecznym i zawarte w „Monitorze”.

Zaiste, ktoś, komu powierzono opracowanie wydawanych klientom druków pt. „Zlecenie-rachunek na wykonywanie usługi”, zadał sobie niemały — acz sądzą, że świadomy trud wybrania z obowiązujących przepisów wyłączone takich, którymi można zleceniodawcę przez straszyć. Jest to zatem rejestr sankcji, jakie g?«a nieszczęśliwemu w przypadku odstąpienia od umowy lub nieodebrania odzieży w terminie. Są w nim również wyliczone prawa zakładu, np. do sprzedania po pewnym czasie ubioru klienta, lub pobrania półprocentowej kary za każdy dzień przechowywania go u wykonawcy usługi. Nie kwestionuję słuszności tych przepisów, ale „klucz” jakim posłużono się przy ich wyborze, nasuwa szereg istotnych zastrzeżeń.

Jest bowiem na samym końcu owego rejestru wydrukowana dwukrotnie mniejszą czcionką informacja, którą cytuję dosłownie: „Wszystkie pozostałe warunki przyjęcia zlecenia są określone w zarządzeniu przewodniczącego KDW z 12 XI 1968 r. w sprawie ogólnych warunków umów o świadczeniach niektórych usług na rzecz ludności przez jednostki gospodarki społecznej”.

Zadałem »obie trud, by odszukać owo sprytnie zakamuflowane zarządzenie w Monitorze Polskim. Dwa najbardziej interesujące ustępy paragrafu 20 dedykuję klientom z prawdziwą satysfakcją.

„W razie niewykonania usług po terminie ustalonym w ilimowie z przyczyn niezależnych od zamawiającego, zakład obowiązany jest zapłacić karę umowną za zwłokę, w wysokości określonej w umowie, nie niższej jednak niż 1 proc. ceny usługi za każdy dzień zwłoki”.

„W razie odstąpienia zamawiającego od umowy na skutek niewykonania usługi przez zakład w umówionym terminie, zakład obowiązany jest zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości nie niższej niż 10 proc. ceny usługi, niezależnie od kary umownej za zwłokę”.

Terminowość nie jest najmocniejszą stroną naszych usług. Niewykluczone — zatem, że gdyby klientom zachciało się konsekwentnie egzekwować przysługujące prawa, niektóre zakłady mogłyby ogłosić plajtę. „Po co zatem dawać klientom broń do ręki, lepiej ukryć ją bezpiecznie w annałach urzędowych, albowiem rzadko komu przyjdzie do głowy, by sięgnąć po tak specyficzną Tekturę. W czym jednak interesie leży wypaczanie przepisów służących ochronie praw klienta, skoro cytowane zarządzenie daje mu pozycję. bynajmniej nie słabszej ze stron? W czym interesie leży informowanie klienta wyłącznie o sankcjach i zapuszczanie zastony dymnej na jego prawa i przywileje?

To pewne, że nie w interesie społecznym. (Interpress)

WIESŁAWA LASKOWSKA

TŁOK DO MIELNA — JUZ SIĘ ZACZAŁ...

Chociaż to problem tylko sezonowy, wart jednak zasygnalizowania. Podstawowa część mieszkańców naszego miasta w dni wolne od pracy jedzie odetchnąć świeżym powietrzem do Mielnia i okolic. Ja, podobnie jak wielu innych, robie to jeszcze przed sezonowym szczytem, bo w lipcu i sierpniu dla kogoś, kto nie posiada własnego środka lokomocji, wyjazd do Mielnia jest sprawą niezbyt prostą ze względu na nikłą możliwość dostania się do autobusu, kursującego na tej linii. Nie trzeba wcale zresztą czekać do sezonu, żeby potłoczyć się w autobusie. Klasycznym wręcz przykładem działalności koszańskiego pekaesu na linii Koszalin — Mieleno — Koszalin był dzień 23 kwietnia 1973 roku. Z Mielnia około czternastej z minutami do Koszalina w dniu tym odchodził autobus z numerem rejestracyjnym EK 31-03. Już z Unieścia wiozł ze sobą sporą ilość pasażerów. Jednak to, co działo się na przystanku PKS w Mielenie, zakrawa nie tyle na kpiny z pasażerów, ile na to, że kierowca (konduktora nie „było”) bądź nie zna przepisów, dotyczących eksploatacji i przewożenia pasażerów, bądź je zna, tle nie chce ich respektować. Po zatrzymaniu autobusu kierowca spokojnie siedząc na swoim miejscu otworzył drzwi, do których ruszyła grupa co silniejszych ludzi. W środku autobusu zaczęło robić się coraz ciśnień, zaczęły popłakiwać dzieci, dosłownie tratowane przez osoby dorosłe. Ktoś próbował przekonywać stojących przed autobusem ludzi, żeby już nie wsiadać, że nie ma miejsca, że poduszka się dzieci. Zwróciłem się do kierowcy, iebym na ten stan rzeczy odpowiednio zareagował, ale ten zdobył się na mierny dowcip mówiąc: „Dajcie mi karabin maszynowy, to będę reagował...”. Kiedy już wszystkich upchnięto, kierowca zamknął drzwi, ruszył, a przed Mściami zatrzymał autobus i zaczął sprzedawać pasażerom bilety. Po wysadzeniu pasażerów, którzy jechali do Mśc. Już bez zatrzymywania się dojechaliśmy do Koszalina. W Koszalinie zapisałem w notiesie numer rejestracyjny autobusu, żeby się nie pomylić lub nie zapomnieć. Tu dopiero kierowca ^adraża. „Ej, panie, gdzie pan chceś pisać i o czym?”. Próbowałem mi jeszcze coś tłumaczyć. W dyskusję się z nim nie wdawałem, bo i po co? No to ów

kierowca zwracając się do wysiadających pasażerów — rzekł wskazując na mnie: „Jeśli kiedyś kogoś nie zabiorę, to przez tego pana”. Znalazł nawet ludzi, którzy go zrozumieli. A jeden z nich powiedział: „...jak hrabia, to niech leci samolotem...” Już nawet sam mam wątpliwości. Czy rzeczywiście trzeba *być „hrabią”, żeby kawałek drogi — nie za darmo przecież — przejechać normalnie autobusem?

Trybuna Czytelników

Nie zdarzyło mi się, choć często do Mielnia jeździłem, zauważyć, może to tylko zbieg okoliczności, żeby patrol drogowe MO kontrolowały autobusy. Jeśli to robią, chwala im za to. Może mandat, zapłacony przez kierowcę, przypomni mu o jego obowiązkach. My mamy tę jedną słabą stronę, na którą można jeszcze liczyć. Jak raz zapłacimy za coś, to już tego błędu nie powtarzamy. PKS wybił mi z głowy już wyjazd na świeże powietrze do Mielnia. Bo i co to za interes płacić za świeże powietrze skopanymi nogami, zniszczonymi butami, spodniami itd. Ja jechałem z przystanku wcześniejszego. Ciekaw też jestem reakcji ludzi, którzy w Mielenie wsiadali i osobiście ^{przez 23} wali rozkosze podroży, jakie koszański PKS im oferował. To dopiero kwiecień. A co się będzie działo w sezonie? W redakcyjnej warszawie czy fiacie 125 tego się nie czuje. Niechby więc ktoś z redaktorów spróbował na własnej skórze tej przyjemności, czego serdecznie życzę.

BOLESŁAW ROSIŃSKI
Koszalin
al. Bałtycka 31/2

ODBIJANIE... KLIENTA

Ostatnio dużo pisze się i mówi o świadczeniu drobnych usług dla turystów. Oto przykład z tej „łączki” z Kołobrzegu: W dniu 20 ub. m. o godz. 11.30 idąc ulicą Wojska Polskiego, wszedłem do punktu usługowego nr 10 w Kołobrzegu, należącego do Wojewódzkiej Spółdzielni Przemysłu Skórzanego w Koszalinie (usługi szewskie ekspresowe), w celu przyszywania ^{przez 23} w podroży paska do torby podręcznej. Młody pracownik punktu — prawdopodobnie li- czeń — kiedy go poprosiłem

o przyszywanie, poprosił, bym go czekał na kierownika. W międzyczasie do punktu przyszedł inny klient z rozprutą aktówką, prosząc o zeszyt jej. Po chwili zjawił się kierownik, który powiedział nam, że ich zakład nie świadczy takich usług. Naprzeciwko na tej samej ulicy — wyjaśnił — jest usługowy punkt tapicerski, gdzie to wykonają. Bo punkt ten nie ma co robić, a on nie chce mu robić konkurencji. Udał się więc we wskazane miejsce, do punktu tapicerskiego. Kiedy jednak poprosiłem o przyszywanie wspomnianego już paska do torby, siedzący przy maszynie pracownik — nawet nie spojrzawszy w moją stronę — odpowiedział: „nasz zakład takich usług nie wykonuje. Robi to punkt szewski, który mieści się na tej samej ulicy naprzeciwko”. Muszę dodać, że zakład tapicerski należy także do Woj. Spółdzielni Przemysłu Skórzanego w Koszalinie. Kiedy byłem już na ulicy i zapisywałem sobie adresy tych punktów usługowych, kierownik punktu usługowego szewskiego wysłał na ulicę ucznia, który doszedł do mnie i powiedział, żebym przyszedł, to mi w drodze wyjątku wykona zadaną usługę. Nie skorzystałem z tej oferty, gdyż nie lubię, by za moje pieniądze świadczone mi specjalne „uprzejmości”.

Wydaje mi się, że jeżeli organizuje się punkty usługowe, to powinny one świadczyć usługi tym, którzy chcą korzystać z ich pomocy, a nie bimbać sobie z klienta.

EDWARD ZAJĄC
Opole
ul. Ks. Opolskiej 13/f

ZWOLNIŁEM SIĘ NA WŁASNĄ PROŚBĘ — CZY DOSTANĘ URLOP?

K. L. > Wałcz, R. K. Koszalin, informujący, że zmienili zakład pracy, rozwiązując poprzednią umowę „na własną prośbę”, „na własne żądanie” — pytają o swoje uprawniające do urlopu. Czytelnik K. L. z Wałcza pracował w pierwszym zakładzie od 1968 r. do lutego 1972 r. następnie zatrudnienie podjął 15 II 1972 r. Pyta o urlop za rok 1972. Czytelniczka R. K. z Koszalina po ukończeniu szkoły zawodowej pracowała od lipca 1971 r. do lutego 1973 r., po czym podjęła pracę w innym zakładzie. Pyta o prawo do urlopu za rok 1972/73. Wielokrotnie już pisałem, że określenie „zwolniłem się na własną prośbę”, czy „na własne żądanie” nic nam nie mówi. Jeśli to było wypowiedzenie, złożone przez pracownika — trać on urlop za rok, w którym następuje rozwiązanie umowy o pracę. Jeśli jednak był to wniosek pracownika o rozwiązanie umowy za wzajemnym porozumieniem — zakład, z którego odchodzi pracownik, posiadający już prawo do urlopu (prawo takie nabywa w kolejnych latach pracy z dniem 1 stycznia każdego roku kalendarzowego) — powinien wypłacić mu ekwiwalent. W nowym zakładzie pracownik nabywa prawo do urlopu po roku pracy, jeśli w poprzednim składał wypowiedzenie — i z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego, jeśli rozwiązał umowę za wzajemnym porozumieniem.

Tak więc Czytelnik K. L. z Wałcza o ewentualnie przysługujący mu ekwiwalent za urlop z r. 1972 po* winien zwrócić się do poprzedniego pracodawcy. Warto pamiętać, że wszelkie rozliczenia z byłym zakładem powinny być załatwione przed upływem roku od rozwiązania stosunku pracy. (Podobnie Czytelniczka R. K. z Koszalina prawo do urlopu za rok 1973 nie zaś za rok 1972/73) nabyła w poprzednim zakładzie i tam powinna uzyskać ekwiwalent, o ile rozwiązanie umowy o pracę nie było skutkiem złożonego przez nią wypowiedzenia. (b)

śladem artykułu

Do rybaków i wędkarzy

Koszaliński Urząd Morski w związku z zamieszczonym w nr 84 (6571) „Głosu” z dnia 25 marca 1973 r. apelem do rybaków i wędkarzy wyjaśnia:

Treść apelu jest skrótem komunikatu do rybaków i wędkarzy opracowanego przez Urząd. Dokonany skrót w pewnym sensie sugeruje, że KUM jest władny karać grzywnami niesummiennych wędkarzy i rybaków, niezależnie od miejsca popełnienia wykroczenia. Tymczasem jurysdykcja Urzędu rozciąga się wyłącznie na tereny będące w administracji morskiej.

POŻAR W ZAKŁADZIE PRACY

J. B., pow. Świdwin: — Pracuję w brygadzie remontowo - budowlanej. Podczas mej pracy na budowie spaliła mi się — na skutek wadliwego podłączenia instalacji elektrycznej — moja przydatna odzież, dokumenty oraz pieniądze w kwocie około 2.000 zł. Czy zakład pracy obowiązany jest wypłacić mi odszkodowanie za poniesione straty?

Odpowiedź zależy od tego, kto ponosi odpowiedzialność za powstanie pożaru. Jeżeli zakład pracy — na nim też spoczywałby obowiązek naprawienia powstałej szkody, a to na zasadzie art. 415 k.c. (odpowiedzialność za czyny niedozwolone).



isiformujemy radzimy

Gdyby jednak odpowiedzialność za pożar ponosiła osoba trzecia, np. inwestor lub nieustalona, wówczas zakład pracy miałby wprawdzie obowiązek wypłacenia odszkodowania, lecz tylko za rzeczy, które pracownik zwykle ze sobą nosi i które musi złożyć w oznaczonym miejscu, by wykonywać swą pracę. Dotyczy to w szczególności odzieży codziennej pracownika. (Pomiędzy zakładem pracy, a pracownikiem wiąże się wówczas w sposób dorozumiany umowa o przechowaniu tej odzieży).

Odmienne przedstawia się kwestia innych rzeczy, które pracownik przynosi do zakładu pracy na własne ryzyko i sam musi je zabezpieczyć, jak np. większe kwoty pieniędzy.

Zainteresowanych tym zagadnieniem odsyłamy do OSN nr 2 poz. 33 z 1973 r. — wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1972 r. (I.P.R. 114/72). Także układy zbiorowe pracy przewidują obowiązek zapłacenia przez zakład pracy odszkodowania za wniesione, a utracone przez pracownika rzeczy osobiste. Układy te mogą także przewidywać obowiązek ubezpieczenia przez zakład pracy w PZU rzeczy osobistych pracow-

nika. PZU wypłaca wówczas odszkodowanie na zasadach ogólnych warunków ubezpieczenia (nie obejmuje m. in. gotówki). Jeśli mimo obowiązku, wynikającego z Układu zbiorowego, zakład pracy nie ubezpieczy pracownika od takich szkód, sam płaci takie odszkodowanie, jakie wypłaciłby PZU (z art. 471 k.c.). (RU-b)

PRAWO WŁASNOŚCI

„Właściciele domu” Słupsk: — Nabyliśmy dom wraz z działkami przydomowymi. Bez naszej zgody lokatorzy mieszkający jeszcze w tym domu zajęli te działki, jakkolwiek chcemy je uprawiać sami. Co robić?

• Zgodnie z treścią art. 140 kodeksu cywilnego w granicach określonych ustawą

i zasadami współzycia społecznego właściciel może z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

Z przepisu tego wynika zatem prawo właścicieli do samodzielnego uprawiania działek gruntu. → O ile osoby trzecie uniemożliwiają właścicielowi należyte korzystanie z jego prawa, służy mu ochrona sądowa. Tak więc w rozpatrywanej sprawie można wystąpić do sądu z żądaniem usunięcia osób trzecich z kwestionowanych działek.

(kam)

DODATEK DO PŁAC

Sz. L., Kretomino: — Dotychczas otrzymywałem dodatek do płac w wysokości 80 zł miesięcznie. Za luty 1973 r. zarobek mój wyniósł 1.665 zł netto i dodatek wypłacano mi w wysokości 50 zł. Czy takie postępowanie zakładu pracy jest słuszne?

Dodatek do płac w 1973 r. dla pracowników, którzy przepracowali w 1972 r., co najmniej trzy miesiące ustala się na podstawie, średnich zarobków brutto, osiągniętych w 1972 r. Skoro zatem Pani średnie miesięczne zarobki brutto w 1972 r. nie przekroczyły 1.500 zł i „dodatek został ustalony w wysokości 80 zł miesięcznie, przysługuje on w tej wysokości za wszystkie miesiące kalendarzowe, za które pobierać będzie Pani wynagrodzenie (lub zasiłek rodzinny). Faktyczny wzrost zarobków w 1973 r. nie powoduje obniżenia dodatku.

(Jabl-x)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stażystka ze Świdwina. Umowa o staż pracy jest umową o pracę. Skoro zawarła ją Pani z przedsiębiorstwem mającym siedzibę w Koszalinie, to w razie skierowania do terenowych oddziałów przedsiębiorstwa miałyby zastosowanie przepisy o zwrocie kosztów podróży w związku z odelegowaniem. Mieszkając w Świdwinie, nie może Pani domagać się kosztów dojazdu do Koszalina, który stanowi siedzibę zakładu pracy. Pracodawca nie może jednak odmówić Pani zwrotu kosztów dojazdu do podległych jednostek w terenie. Ze względu na brak w liście wielu istotnych danych, nie jestem w stanie określić konkretniej Pani uprawnień. Radzimy zwrócić się do Zespołu Ochrony Pracy przy WRZZ-

URZĄD MIASTA i GMINY BARWICE

podaje do publicznej wiadomości, i.e
PROJEKT PLANU

szczegółowego zagospodarowania przestrzennego
dzielnicy zabudowy jednorodzinnej
„1000-lecia — OGRODOWA” w Barwicach
został wyłożony do publicznego wglądu w lokalu Urzędu
Miasta i Gminy, pokój nr 4, w dniach od 7 do 21 V 1973 r.
PLANY obejmują tereny między ul. 1000-lecia
a Ogrodową.

W okresie wyłożenia projektu planu, w godz. od 10
do 12, zainteresowane jednostki gospodarki społecznie
nej, organizacje społeczne i zawodowe oraz poszczegól-
ni obywatele mogą zapoznać się z projektem
planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać
swoje uwagi i wnioski do projektu.

K-1790

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT EMSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w SŁUPSKU, ul. Rybacka 4a

ogłasza ZAPISY

do PRYZYKŁADOWEJ SZKOŁY
dla młodocianych pracujących
w zawodach:

- * monter instalacji sanitarnych
- * monter instalacji elektrycznych
- * ślusarz ogólny

Kandydaci obowiązani są przedłożyć w sekcji kadr przed-
siębiorstwa następujące dokumenty:

- podanie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwa zdjęcia
- świadectwo zdrowia
- metrykę urodzenia

K-1675-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH

KOSZALIŃSKIEJ WYTWÓRNI
CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 5

ogłasza ZAPISY

do klas I na rok szkolny 1973/74

w zawodzie:

tokarz, ślusarz-mechanik
oraz formierz-odlewnik

PODANIA Z ZAŁĄCZNIKAMI:

- świadectwo ukończenia VII klasy
- wykaz ocen uzyskanych w klasie VIII za XI okres roku
szkolnego 1972/73
- wypis z aktu urodzenia lub odpis z dowodu o «bistego
matki
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawo-
du
- dwie fotografie

przyjmowane będą przez sekretariat szkoły
do 30 maja 1973 r.

Podania bez kompletnych załączników nie będą roz-
patrywane.

Nauka w szkole trwa 3 lata.
Szkoła internatu nie posiada.

K-1540-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1

w KOSZALINIE, ul. A. Lampego nr 30

przyjmuje ZAPISY

na rok szkolny 1973/74

do:

1. 3-letniego TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Wydział Zaoczny

o specjalności przetwórstwo mięsne
organizowanego na podbudowie
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

2. 2-letniego STACJONARNEGO STUDIUM POMATURALNEGO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

3. 2-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności przetwórstwo mięsne
na podbudowie szkoły podstawowej

Kandydaci powinni przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie
- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- odpis dowodu osobistego lub metryki urodzenia
- skierowanie z zakładu pracy (na wydział zaoczny)
- dw. zdjęcia
- książeczkę zdrowia.

Szkoła przyjmuje kandydatów bez egzaminów wstęp-
nych.

Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną
pracę w budowanym kombinacie przemysłu mięsnego.
Dla samotnych zakwaterowanie w domu młodego ro-
botnika.

Szczegółowych informacji udziela szkoła oraz WPPMs
Sektora Kadr i Szkol. Zawód. tel. 277-81 wewn. 91 ul.
Morska 6.

K-1739-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚ-
NEJ „LAS” w KOSZALINIE, ul. 1 Maja nr 22a zatrudni na-
tychmiast PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska:
KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI i KAPITAŁNYCH
REMONTÓW z wyższym wykształceniem technicznym; TECH-
NIKA BUDOWLANEGO. Warunki pracy i płacy do omówie-
nia w biurze Zarządu Przedsiębiorstwa „Las”, Koszalin od
godz. 7 do 15

JC-1794-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUGOWO-WSTWÓRCZEJ

„Szkło Pomorskie”

w SŁUPSKU

informuje, że

z dniem 2 V 1973 r. został otwarty

ZAKŁAD USŁUGOWY

w USTCE, przy ul. Darłowskiej 15

Zakład poleca swoje usługi dla ludności

w zakresie:

- naprawa sprzętu gospodarstwa domowego
- ślusarstwa i ogrodzeń
- tokarstwa w metalu

Zapewniamy szybkie i fachowe wykonanie
usług.

Zlecenia prosimy składać pisemnie lub telefonicznie.
K-1771-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE

w KOSZALINIE, ul. Lutyków 4/6

zawiadamia zainteresowanych, że

przystępuje do podziału nagród

z funduszu zakładowego za 1972 rok.

Listy uprawnionych pracowników z naliczeniem wy-
sokości nagród wywieszone są do wglądu w siedzibie
przedsiębiorstwa.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać pisem-
nie do Rady Robotniczej w terminie do 13 V 1973 r.

Po upływie tego terminu reklamacje nie będą uwzględ-
niane.

K-1787

TELEWIZYJNE usługi domowe —
Małogrosz, Słupsk, tel. 58-64.
Gp-2126-0

TELEWIZORY szybko naprawia-
my. Koszalin, tel. 266-20. Gp-noj-t

DZISZ ogłoszenie — dziś naprawa
telewizora. Sławno, tel. 39-28.
Gp-1907-0

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego
Kierowców LOK w Koszalinie, Ra-
clawicka 1, tel. 243-56 przyjmuje
zapisy na kursy kierowców wszy-
stkich kategorii. Młodzież przedpo-
robowa na kat. Bu (zawodowa),
szkolona jest bezpłatnie. Otwarcie
kursów w dniu 10 V 1973 r. o go-
dzinie 16. K-1736-0

GOSPODARSTWO rolne 10 ha,
8 km od Miastka sprzedam lub
zamienię na mieszkanie w mieście
lub blisko miasta. Sprzedam 50
proc. wartości na raty. Miastko,
skrytka pocztowa 43. Gp-3242

SPRZEDAM pół domu (2 mies-
kania) z wszystkimi wygodami,
3 ha ziemi oraz zabudowania go-
spodarcze we wsi Borzytuchom,
pow. Bytów. Leonard Głowczew-
ski. Gp-2327

SAMOCHÓD skoda 1101 na cho-
dzie sprzedam. 10000 zł. Słupsk,
Niemcewicz 18a m 8. Gp-2312

SYRENE 104 sprzedam. Autokasko
rejestracja. 55.000 zł. Wiadomość:
Koszalin, tel. 229-49, do szesnastej.
Gp-2308

WARSZAWĘ M-201 pilnie sprze-
dam. Koszalin, tel. 245-85, po sze-
snastej. Gp-2320

MOTOCYKL WSK, stan bardzo
dobry — sprzedam. Słupsk, Sobie-
skiego 7/92. Gp-2310

AVO simson wraz z częściami za
miennymi sprzedam. Koszalin,
Morska 41/5. Gp-2314

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim,
którzy wzięli udział
w uroczystości pogrzebowej

Stanisławo
Paskiewiczza

za wieńce i kwiaty
serdeczne podziękowanie

składa

ZONA I SYNEM I RODZINĄ

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koledze

Józefowi Kuczmie

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA. POP.
RADA ZAKŁADOWA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
PKUWiM w KOSZALINIE

NADWOZIE do nysy 521, po wy-
padku — sprzedam. Słupsk, 22 Lip-
ca 4/5a, telefon 32-11. Gp-2305

SKRZYNIĘ korbowa z wałem kor-
bowym i łokami do samochodu
ford tauntis 12 — kupię. Koszalin,
telefon 315-85. Gp-2326

STRZELNICĘ sportową objazdo-
wą pilnie sprzedam. Wiadomość:
Koszalin, Biuro Ogłoszeń. Gp-2318-0

KULTYWATOR do ciągnika 13-ła
powy oraz pięć tarczowa kompletna
okazyjnie sprzedam. Stefan
Cembik, Siemianice 18a, powiat
Słupsk. Gp-2309

PSA wilka 7-miesięcznego sprze-
dam. Koszalin, Kasprzaka 5/4, do
godz. 11 lub po 19. Gp-2315

WILCZURA alzackiego 3-miesięcz-
nego sprzedam. Koszalin, Piotra-
Skargi 20. Gp-2317

KUPIĘ domek lub duże mieszka-
nie w Koszalinie. Dzwonić od
9-16, Koszalin, telefon 258-85.
Gp-2328

OPIEKUNKA do dziecka potrzeb-
na. Koszalin, Władysława IV, 17a/1
po szesnastej. Gp-2319

PRZYJMĘ do restauracji „Zefir”
w Jarosławcu kucharza, pomoce
kuchenne, kelnerów, sprzątaczkę,
pissuadę. Gwarantuję bezpłatne
wyżywienie, zakwaterowanie, do-
bre wynagrodzenie. Wiadomość:
Jerzowski, Słupsk, Zygmunta Au-
gusta 76/24, telefon 84-23 Gp-2362

FRYZJERA męskiego natychmiast
przyjmę. Maria Szuba, Kosza-
lin, Armii Czerwonej 10. Gp-2325

POMOC dochodzącą do rocznego
dziecka przyjmę natychmiast. Ko-
szalin, Hanki Sawickiej 6c/5.
Gp-2385

PRZYJMĘ sprzedawczynię z prak-
tyką do sklepu spożywczego.
Słupsk, tel. 27-43. Gp-2307

NOWE MIASTO k. Warszawy —
2 pokoje, kuchnia, telefon, nowe
budownictwo zamienię na pokój
z kuchnią w Słupsku. Telefon
25-84, po szesnastej. Gp-2311

ZATRUDNIMY murarzy, malarza,
elektryka i pracowników niewy-
kwalifikowanych. Koszalin, tele-
fon 263-61, godz. 0-17. Gp-2378-0

ZAMINIĘ lub sprzedam małe go-
spodarstwo na mieszkanie M-4
w Koszalinie. Wiadomość: Kazi-
mierz Potoczny, Skibno, pow. Ko-
szalin. Gp-2313

Gorące
wyrazy współczucia
z powodu śmierci ŻONY
Koledze

lek. med.
Tymoteuszowi
Klingerowi

składa

DYREKCJA SZPITALA
WOJEWÓDZKIEGO
w KOSZALINIE

UWAGA ZBIERACZU!

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”

w KOSZALINIE

przystąpiło do skupu

grzyba piestrzenicy kasztanowatej
oraz ślimaka winniczka.

Każdą pozyskaną ilość możesz sprzedać, po
korzystnych cenach w punktach skupu „Las”, czyn-
nych na terenie całego województwa.

Przestrzega się przed spożywaniem piestrze-
nicy kasztanowatej z uwagi na jej trujące właściwości
K-1728-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBSŁUGI TECHNICZNEJ HANDLU

75-721 KOSZALIN, ul. Pawła Findera 33a

uprzejmie zawiadamia, te

przyjmuje w okresie całego roku
zlecenia

na dokonywanie pomiarów elektrycznych

w zakresie:

- skuteczności zerowania i uziemień
- oporności izolacji

ZLECENIA prosimy przesyłać pod adresem:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

OBSŁUGI TECHNICZNEJ HANDLU

w KOSZALINIE

ODDZIAŁ REMONTOWO-MONTAŻOWY.

76-200 SŁUPSK, ul. Pawła Findera 14.

K-1729-0

URZĄD GMINY W CZARNEJ DĄBRÓWCE, pow. Bytów nr
kodu 77-116 ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitał-
nego Szkoły Podstawowej w Mydlicie, p-ta Rokity oraz w
Kozach, p-ta Mikorowo, pow. Bytów. Zakres robót obejmuje
prace murarskie, dekarские, stolarskie, zdruńskie elektryczne,
wod.-kan. i malarskie. Dokumentacja do wglądu na miej-
scu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalako-
wanych kopertach do 19 V 73 r. Komisyjne otwarcie kopert
nastąpi 22 V 73 r. o godz. 11.30, w Urzędzie Gminy w Czar-
nej Dąbrowce. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub u-
nieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-1792

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWI-
ZYJNYCH ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE,
ul. Mieszka I nr 21/23, ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na samochód marki warszawa combi typ 203 K,
nr podwozia 146789, nr silnika S 21-017223, cena wywoław-
cza 32 tys. zł. Przetarg odbędzie się 21 maja 1973 r., o godz.,
10, w siedzibie Oddziału, gdzie można oglądać pojazd,
w godz. od 8 do 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie
Oddziału Wojewódzkiego ZURT, do 18 V 1973 r.

K-1791

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO WIELOOBIEKTOWEGO GO-
SPODARSTWA ROLNEGO W RADACZU p-ta 78-412 Par-
secko, pow. Szczecinek ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na wykonanie z materiałów wykonawcy 32 segmen-
tów meblowych oraz 6 pomocników, na wyposażenie stano-
wisk projektowo-kosztorysowych. Wymiary i funkcjonalność
segmentów i pomocników określi nasza Pracownia Projekto-
wa z siedzibą w Szczecinku, ul. Boh. Stalingradu 8/9. Termin
wykonania zamówienia — 31 VIII 1973 r. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa specjalistyczne, państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert — 19 V
1973 r. Przetarg odbędzie się w siedzibie Pracowni Projekto-
wej w Szczecinku, ul. Boh. Stalingradu 8/9, dnia 23 V 1973 r.
o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienie przetargu bez podania przyczyn.

K-1788

DYREKCJA SZPITALA POWIATOWEGO W SŁAWNIE,
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie re-
montu kapitalnego pawilonu dziecięcego. Ogólna wartość ro-
bót około 1.240 tys. zł. Występują roboty: murarskie, stolar-
skie, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, dekarские, blachar-
skie i malarskie. Informacja oraz dokumentacja łącznie z kos-
torysem do wglądu w administracji, szpitala. Przetarg odbę-
dzie się w dniu 19 maja 1973 r. w administracji szpitala. O-
ferty należy składać do 18 maja 1973 r. Do przetargu zapra-
szamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

K-1793

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU
CHEMICZNEGO w SZCZECINKU ul. Bohaterów Warsza-
wy 21 zatrudni PRACOWNIKA z wykształceniem wyższym,
znającego zagadnienia organizacji transportu wewnątrzza-
kładowego, gospodarki materiałowej i remontów, na stano-
wisko ZASTĘPCY DYREKTORA ds. TECHNICZNYCH. Bliż-
szych informacji dot. pracy i płacy udziela komórka
kadr Hurtowni, w godz. od 7 do 15, tel. 27-87.

K-1765

CZŁUCHOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNICO-
PRZEMYSŁOWE ZAKŁAD PGR KUNO, pow. Człuchów,
p-ta Czarne zatrudni natychmiast: MAGAZYNIERA Z WY-
KSZTAŁCENIEM średnim i dwuletnim stażem pracy oraz
dwóch TRAKTORZYSTÓW. Możliwość zatrudnienia człon-
ków rodzin. Przyjmujemy zgłoszenia tylko osobiste, kosztów
podróży nie zwracamy.

K-1795

POWIATOWY ZARZĄD DROG LOKALNYCH w SZCZE-
CINKU zatrudni natychmiast do pracy pracowników na ni-
żej wymienione stanowiska: KIEROWNIKA Wytwórni Mas
Bitumicznych — TECHNIKA DRÓG KOŁOWYCH i MO-
STÓW, wynagrodzenie wg UZP w budownictwie; ST. TECH-
NIKA do działu technicznego: technika dróg kołowych i mo-
stów — wynagrodzenie wg UZP w budownictwie; ST. MAJ-
STRA ROBÓT BITUMICZNYCH — technika dróg kołowych
i mostów lub pracownika, posiadającego uprawnienia maj-
stra w tej specjalności, wynagrodzenie wg UZP w budownic-
twie; KIEROWNIKA BAZY MATERIAŁOWEJ z wykształ-
ceniem średnim, wynagrodzenie tównie wg UZP w budow-
nictwie.

K-1764-Q

Ape do mieszkańców

Aktyw samorządowy mieszkańców Słupska wysuwa wiele pożytecznych wniosków, których realizacją służy interesom miasta. Ostatnio zadaniem samorządu w akcji porządkowania miasta poświęcono specjalną naradę.

W „SŁUPSKIM OBUWNIKU”

Ukazał się kolejny numer 9 (66) „Słupskiego Obuwnika”. Organ samorządu robotniczego naszych największych zakładów od połowy kwietnia drukowany jest w Prasowych Zakładach Graficznych (Koszalin). Oprócz informacji o życiu zakładu, pod hasłem „Każdy pracownik PZPS „Alka” twórcą ładu i porządku” — znajdujemy tradycyjne „kakiści”: porady prawne, zaowiedzi kinowe, sport, artykuły z cyklu „Czy znasz historię Ziemi Słupskiej?”, krzyżówkę. Obok tego jednak — na plan pierwszy wysuwa się informacje i artykuły o sprawach ogólniejszej natury: Hroświaty. Książki i Prasy, redakcyjne spotkanie „Z młodzieżą i o młodzieży”. W związku z utworzeniem północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego, zmianą nazwy przedsiębiorstwa jak również poszerzeniem zasięgu terytorialnego — redakcja „Obuwnika” już ogłosiła konkurs na nową nazwę gazety. Stara — jest już nieaktualna bo czytają ją nie tylko w Słupsku i nie tylko obuwnicy. Teraz — czytelnicy pracują również w Białogardzie, Miastku, Kępicach, Dębnicie Kaszubskiej, są garbarzami, białoskórnikami. Razem ze zmianą nazwy życzymy, powiększenia objętości, bo dotychczasowa nie wystarcza na potrzeby tak wielkiego kombinatu. (tem)

W 28. ROCZNICE ZWYCIĘSTWA

Jutro mija 28. rocznica zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Dzisiaj, w przeddzień zakończenia drugiej wojny światowej, odbędzie się na pi. Zwycięstwa o godz. 19.30 capstrzyk, (tem)

NA ZŁOTE GODY

W ratuszu goszczono nie dawno kolejną parę słupszczyzan — Irenę i Stefana Świętochowskich, którzy obchodzili 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Z tej okazji „Złoty gośdów” Rada Państwa przyznała sędziwej parze medale „Za długoletnie pożyście małżeńskie”, wręczone uroczystie w Prezydium MRN. Dołączamy i nasze gratulacje, z życzeniami długich lat życia i zdrowia. (emte)

Sportowy przekładaniec

Ostatnie dni minionego tygodnia wymagają krótkiego chociażby komentarza. Gościłiśmy aż 12 zespołów wyższych szkół nauczycielskich i pedagogicznych z całego kraju. Nie był to oczywiście poziom godny oka kibica; sporo studentów pokazało, że potrafi jednak grać i to przyzwoicie. O polonie wygrali zasłużenie tę studentką batalię. Szkoda, że nasi dopiero na dziesiątym miejscu, ale student na co dzień piłką nie żyje... Międzynarodowe spotkanie bożerskie juniorów Neubrandenlurg — Koszalin też lnie megló nikogo zachwycić. Nasza reprezentacja oparta o drużynę „Czarnych”, wygrała mecz 14:8. Kilka walk istotnie było ciekawych. Zawodnicy wykazywali wprawdzie dużo ambicji i serca do walki, natomiast za mało mają umiejętności technicznych.

Mistrzowie w piłce ręcznej

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo miasta i powiatu wśród średnich i zawodowych w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. O awans do finału walczyło dziewięć zespołów żeńskich w dwóch grupach. W finale najlepiej grały dziewczęta Technikum Rolniczego i one zdobyły mistrzostwo. Drugie miejsce wywalczyło Liceum Ogólnokształcące w Uście, a trzecie —

konów. Drugi — estetycznego utrzymania nieruchomości mieszkalnej (wraz z otoczeniem). Trzeci natomiast — o tytuł najlepiej utrzymanego rejonu komitefu obwodowego — najbardziej zainteresuje chyba działaczy samorządowych. Przewidziano m. in. nagrody dla najlepszych w akcji porządkowej rejonów: I — 20 tys. zł, II — 15 tys. zł, III — 10 tys. zł. Wskazaliśmy komitetowi obwodowemu będą wykorzystane na potrzeby rejonu, zgodnie ze

Współzawodnictwo poszczególnych rejonów miasta zapowiada się interesująco — gdyż dotychczas działające samorządowi zgłosili liczne prace na rzecz porządku i estetyki. Ich

W gminie Łupawa

Nie zastaliśmy w gminie naczelnika Jana Wasilewskiego. Pojechał z komendantem posterunku MO do wsi w sprawie porządków. Z konieczności więc wizja lokalna wypadła tym razem bez udziału naczelnika. Zacząć trzeba od Łupawy.

Coś już w tej wsi zrobiono, ale jest to ledwie kropka w przyszłowieczym morzu potrzeb. Wieloletnich zaniedbań nie da się odrobnić przez kilka tygodni, zwłaszcza jeśli nie wszystkim mieszkańcom zależy na porządkach.

Patrząc z góry, na Łupawę, można się zachwycić pięknym położeniem wsi, ale wystarczy zjechać i... w centrum jakas budowa. Ceglany „mur”, bałaganu nie zakryje. Plac, na którym odbywają się spędy, zaśmiecony.

Najgorzej jednak jest przy uliczce zamieszkałej przez pracowników pegeeru. Jakies pseudopłaty z gałęzi, wałace się komórki, gnojniki. Na tym tle do brzo! wypadła uporządkowany, niemal wzorowo, obszerny dziedziniec pegeeru. Sa tu i kwiaty i zieleńce, pomalowano nowe płoty. W sąsiedztwie (przy starym pałacu) przyszytych jest 5 przydrożnego rowu.

Na naszej trasie wieś Gogolewko. Przysiębiające wrażeń sprawiła rozwalone budynki, zaśmiecone podwórka. U sołtysa Zygmunta Mroźka nie lepiej. Tylko 7 mandatów, to stanowczo za mało. W pierwszej kolejności trzeba wręczyć mandat sołtysowi, który nie tylko w swoich zabudowa

wartość ocenia się na około 3 min zł.

Jednak nasz handel utrudnia. Pórz3dziej w mieście, Wystarczy obejrzeć otoczenie miejsc, w których sprzedawa

ne są lody, albo też otoczenie kiosku „Ruchu”, z losami loteryjnymi.

Od dawna też działacze i mieszkańcy pytają, kiedy wreszcie zakończą prace na ul. Garncarskiej, dezorganizując życie tej części miasta. Domagano się również uporządkowania ogrodzenia cmentarza podniesienia estetyki brodawki. W całym mieście trzeba zwiększyć tempo zadrzewiania.

Zagrożeniem nie tylko estetyki, ale także stanu sanitarnego są także wysypiska, które się w zaskraszającym. Ostatnio wandalę, upożyczyli sobie okoliczności i widać zwracają się z apelem do słupszczyzan: informujcie o takich wysypiskach. Szybka informacja pozwoli zapobiec wastacji zieleni, pomoże odnaleźć i skutecznie ukarać sprawców. (tem)

jeszcze bałagan

Podobne odczucia wywołała wsi Dobieszewo. Na zmianę, obok uporządkowanych obejść „oazy bałaganu”. We wsi Dobra — porządku jak w Gogolewku i Gogolewie. Wizyta z mandatami wskazana.

Pięknie wygląda pałac w Borzęcinie, siedzibie kombinatu, ale tuż w sąsiedztwie, domy pracowników pegeeru są tak strasznie zaśmiecone, tak brudno, że wizyta sanepidu wydaje się konieczna. Jak oaza na pustyni wygląda w tym brudzie posesja ośrodka zdrowia. Przyjemnie spojrzeć.

Czyżby tego kontrastu nie dostrzegali mieszkańcy? Warblewo. Większość zagrodoż porządkowana.

Ogólne odczucie ze wsi w gminie Łupawa nie jest budujące. Chyba największy bałagan w gminach słupskich. Nie zadowolimy naczelnikowi ogromu pracy, jaki staje przed nim i gminnym sztabem porządkowym. MARIAN FIJOŁEK



Ten długi, kilkunastoklatkowy dom na osiedlu Zatorze Południe jest przykładem dobrej roboty budowlanych z SPB Składa się z trzech części. Kiedy pierwsza była już pod dachem, druga — gotowa w polowie, a trzecia dopiero wyrzała ponad fundamenty — na plac wiodła: już wygodna droga dla samochodów, a obok niej równy, dobrze ułożony chodnik. Pod ścianami — rozrzucono urodzajną ziemię. Znosi się na to, że gdy spółdzielcy z „Kolejarza” będą się sprowadzać do mieszkań — zobaczą przed domem piękny, wysoki trawnik.

Na placu panuje wzorowy porządek. Pomaga on w pracy.

Fot, Jan Maziejuk



„Jacus” zamienić się w „Tunika”, „Centrala Rybna”, po przejęciu budynku przy ul. Zeromskiego, w dość szybkim tempie przeprowadziła remont i adaptację do nowych zadań. Bar rybny ma również ładnie zaprojektowane otoczenie. Czekamy teraz na rybne frykasy!

Fot. I. Wojtkiewicz

„MAŁY FORMAT”

Słupskie Towarzystwo Fotograficzne, które w tym roku obchodzi 10-lecie swego istnienia, ogłasza konkurs fotograficzny pt. „Mały format”. Dostępny jest on dla każdego fotografa. Tematyka zdjęć — dowolna. Natomiast liczba prac nie może przekroczyć 20 zdjęć (przy czym zestawy są liczone jako jedna praca), zaś format zdjęć — obowiązkowy — 13X18 cm.

Fotogramy mogą być opracowane dowolną techniką. Na odwrocie fotografii — należy wpisać godło autora i dowolną liczbę trzycyfrową. Trzeba również dołączyć do nich kartę zgłoszenia w kopercie oznakowanej jak fotogramy. Całość — w usztywnionej okładce — należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”, ul. Piekietko 12. Na opakowaniu winien być umieszczony napis „Mały Format”.

Termin składania prac mija 22 maja, a więc za 2 tygodnie. Za najlepsze zdjęcia autorzy otrzymają nagrody i wyróżnienia. (tem)

„EMPIK” ZAPRASZA

DZIS o godz. 19 — spotkanie z red. Dariuszem Fikusem („Polityka”), poświęcone tematowi „Miejsce Polski w świecie i sytuacja gospodarcza kraju” JUTRO, (środa), godz. 19 — spotkanie z satyrykiem Januszem Horodniczym i piosenkarzem Rene Glanceau. CZWARTEK, godz. 18 — „empik” gościć będzie pisarza Cezarego Chlebowskiego („Opowieść o „po nurym”, „Pozdrowie Góry Słupskiej”, „Odmaki z granatu”, „Gazda z Diabelnej”). (tem)

Nie zmarnowała się...

W ub. piątek pisaliśmy o pozostawieniu bez należytego zabezpieczenia na Zatorzu worków, zawierających cement. Po ukazaniu się notatki dyrektor SPB, inż. Tadeusz Filipiuk, poinformował, iż worki zawierały mączkę glinianą, służącą do utwardzania boisk. Technologia pracy wymaga rozsypania jej i polania wodą, po to, by „wdusić” ją w ziemię. Razem z wodą i piaskiem tworzy ona solidną polepe. Tak więc materia nie zmarnowała się.

Dziękując za natychmiastową reakcję dyrektorowi SPB, mamy jednak nadzieję, że materiały nawet będą jednak pozostawione bez zabezpieczenia. Wystarczy bowiem niewielka zabawa dzieci przy workach, aby przynajmniej część nie nadawała się później do użytku... (tem)

ROŚNIE ZATORZE POŁUDNIE



WTOREK
8 MAJA

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty do 14

% dyżury

Apteka nr 19, przy ul. P. Fiedlera 38, tel. 47-16

~telefony~

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (natężne wezwania)

Inf. kolejowa — 81-10
Taxi — 39-09 ul. Starzyńskiego
Taxi багаж. — 49-80

UHfSttUI/t/

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — e 10-16 Wystawy stałej i Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Etnografia kultura ludowa Pomorza Środkowego; Grafika książkowa Andrzeja Strumiły KLUB „EMPIK” — Malarstwo Norberta Skupniewicza (ZPAP Po zna)

teatr

BTD, godz. 19 — Tadeusza Rózewicza „Wyszedł z domu”

kino

MILENIUM — Gangsterski wal (franc., 1. 16) — g. 16, 18.15, 20.30
POLONIA — Poszukiwany, poszukiwana (Dolski, 1. 14) — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30
RELAKS — Michał Strogow — kurier carski (bułg., 1. 16) — g. 15.30, 17.45, 20

USTKA
DELFIN — Godzilla contra Hedor (japoński, 1. 14) — g. 18, 20

GŁOWCZYCE
STOLICA — Lew w zimie (ajg., 1. 14) — g. 19.

DĘBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — Pamiątnik szalonej gospodyni (USA, 1. 18) — g. 18

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Dziś, o godz. 19 w Zaleskiem (Wiejski Dom Kultury) — doc. dr Franciszek Indan z WSN wygłosi prelekcję pt. „Mikołaj Kopernik — astronom i matematyk”.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Redakcyjne — ulica Zwycięstwa 137/139 <budynek WRZ. — 75-604 Koszalin. Telefony — centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami z wyjątkiem Miejskiego i Partyjnego). Redaktor naczelny i sekretariat — 226-93 zastępca redaktora naczelnego i sekretarz Redakcji — 242-08 Dział Partyjny Dział Ekonomiczny — 243-53, Dział Miejski i Dział Terenowy — 224-95 Redakcja nocna — ul. A. Lampego 20, 246-51 — Dział Aportowy. 244-75 — redaktor dyżurny.

„GŁOS SŁUPSKI” — plac Zwycięstwa 2 — 1 piętro) 70-201 Słupsk tel 51-95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ul. P. Fiedlera 27a — 75-721 Koszalin tel 222-91 Wpłaty na orenumery miesięczną — 30.50 zł kwartalną — 91 zł półroczną — 182 zł roczną — 364 zł przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz orniżaty i delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki Wszelkich Informacji o warunkach prenumeraty udziela ją wszystkie ntary Owi „Ruch” i nocrt Wydawca? Koszaliński Wydawnictwo Prasowe FSW „Prasa — Książka — Ruch” ul P Fiedlera 27a 75-271 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-27. Tłocznor Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 28.

Optymistyczny prognostyk

W tamach przygotowań do UI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży młodzi bokserzy Koszalina rozegrali dwa międzypaństwowe spotkania. Przeciwnikiem ich była reprezentacja juniorów Neubrandenburga. Na ringu w Słupsku kosza-
lanianie wygrali z drużyną gości 14:8.

Oto wyniki techniczne walk na skutek przewagi z Oette-
lem;

waga kogucia: Berkiewicz przegrał w pierwszym starciu z Braunem;

waga piórkowa: Kuczyński wygrał na punkty z Kadorem, Pazio przegrał ze Strelicke, Kajfasz pokonał Wierkego;

waga lekka: Cyranowski zno kautował w pierwszej rundzie Polila, Adach wygrał na skutek przewagi z Haberem;

waga lekkopółśrednia: Mielniczek przegrał na punkty z Schade;

waga półśrednia: Kuć zwyciężył już w pierwszym starciu na skutek przewagi nad Steinecem;

waga lekkośrednia: Oleszkiewicz przegrał na punkty z Grabowskim, Miastkowski wy-
puknował Rosche.

Oto wyniki:
Klasa 125 cm: 1 — Wal-
ter Sepiński (Śląsk Wro-
cław), 2 — Mirosław Kule-
wicz (Budowlani Gdańsk), 3
— Eugeniusz Zarzycki (Za-
wisza (Bydgoszcz)).
Klasa 250 cm: 1 — Teo-
fil Jasiński (Zawisza), 2 —
Stanisław Olszewski (Wa-
wel Ostróda), 3 — Lech
Kordon (Zawisza).
Klasa 500 cm: Czesław
Sędrowicz (Śląsk Wrocław),
2 — Jerzy Bulikowski (Za-
wisza), 3 — Tadeusz Czer-
wiński (Zawisza).
Drużynowo triumfował ze
spół bydgoskiej Zawiszy wy-
przedzając Śląsk Wrocław i
Wawel Ostróda. (R)

W niedzielę rozegrany został
w Bytowie wyścig kolarski z
udziałem najlepszych zawodni-
ków województwa. O pierw-
sze miejsca ubiegało się 50 ko-
larzy ze wszystkich sekcji.
Pierwsze miejsce w wyścigu
młodzików na dystansie 50 km
wygrał Rudnicki (Baszta By-
tów), przejeżdżając trasę w
czasie 1:31.29. W tym samym
czasie sklasyfikowanych zosta-
ło 8 zawodników, z których
drugim na mecie okazał się
Drozd (Baszta Bytów), a trze-
cim — Czeczot (Baszta).
Juniorzy mieli do pokonania
dystans 83 km. Zwyciężył re-
prezentant Słupska — Lemcio,

przejeżdżając trasę w czasie
2:15.20. Na drugim miejscu u-
plasował się Gładysz (LZS
Żłotów) — 2:20.05, a na trze-
cim — Szycia (LZS Bytów) w
tym samym czasie.
Również seniorzy mieli do
pokonania ten sam dystans co
juniorzy. Zgodnie z przewidy-
waniami, najlepszym okazał
się J. Ogień (LZS Spółdzielca
Koszalin), który przejechał tra-
sę w czasie 2:13.30. Na drugim
miejscu uplasował się R.
Zbrodzki (Polonia Piła) —
2:15.20, a na trzecim — L.
Adamski (LZS Żłotów) —
2:20.05. (sf)

W niedzielę rozegrane zostały wojewódzkie biegi prze-
tająowo-sztafetowe, w których uczestniczyły zespoły szkół
podstawowych i średnich. Pierwsze miejsce w grupie
szkół podstawowych zdobył zespół szkoły nr 10 w Kosza-
linie, wyprzedzając szkołę nr 3 z Ustki i szkołę nr 1
z Bytowa.

W kategorii szkół średnich wśród juniorek zwyciężyło
Technikum Budowlane z Koszalina, a wśród chłopców
najlepszym okazał się zespół z Technikum Mechaniczno-
Elektrycznego z Białogardu. (sf)

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W tabeli grupy prowadzą Rumu-
ni — 3:1 pkt przed NRD — 4:0 pkt
Finlandia — 3:3 pkt i Albania —
0:8 pkt.

W T*aXttO-

PROGRAM I na fali 1322 m
oraz UKF 67,73 MHz

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.15, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00, 2.55.

6.05 Gimn. 6.15 Muz., 6.30 SP*rtow-
cy więcej na start 6.45 iakty
i minuty 7.00 Sykafy arna
Taktę i minuty 7.35 Dzień dobił
kierowcy 7.40 Taktę i minuty 8.05
U przyjaciół 8.10 Melodie siedmiu
stołce 10.5 Przegląd muz. z Olszty-
na 9.05 Muz. rozrywk. 9.30 Radio
Prasa prezentuje 9.45 „Na woj-
towej roli” 10.00 Co czyta kraj?
10.03 Przeboje lat pięćdziesiątych
10.40 Aktualności kulturalne 10.44
Śpiewa grupa „Ptaki” 11.00 Melo-
die znad Warty u.25 neneKsy
11.30 Melodie przed hejnałem 11.07
Sygnał czasu i hejnał 11.30 Wiem
Taktę i minuty 12.50 Muz. przewo-
dnik po Europie 13.25 Poradnik „oi-
nika 13.35 Wiedeńskie walce 14.00
Ze świata nauki i techniki 14.04
Muzyczny omnibus 14.30
Dzień 15.05 z twórczości koronawa-
nych władców 15.30 Listy z Polski
15.35 Muz. rozrywk. 16.00 Tu ciu-
ga zamiana 16.10 Piosenki do słow
J. Jurandota 16.30 Płyty z roz-
nych stron 17.00 Studio Młodych
17.15 Rytm 17.50 Klient nasz par-
tner 18.05 Rytmostopem po kraju
świecie 18.30 Studium Wiedzy
Polityczno-społecznej 18.40 Pod-
wierzokre kameralny 19.05 Muzy-
ka i aktualności 19.30 Goście pol-
skich estrad 20.15 Przeboje lat
sześćdziesiątych 20.50 Kronika
sportowa 21.00 Miniatury rozrywk.
21.25 Studio Młodych 21.30 i 22.05

Rym. taniec, piosenka 22.25 Co
słuchać w świecie? 22.30 Rytm ta-
niec, piosenka 23.10 Koresponden-
cja z zagranicy 23.15 Radiowe jam
session 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Katowic.

PROGRAM II na fali 367 m
na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
1.30, 12.30 18.30, 21.30, 23.30

6.10 Kalendarz 6.15 Język rosyj-
ski 6.35 Komentarz dnia 6.40 Na
swojską nutę 6.50 Gimn. 7.00 Mini
oferty 7.10 Soliści w repertuarze
popularnym 7.35 W radiowym ty-
gu 7.45 Pozytywnie 8.35 Z mikro-
fonem w fabryce 9.00 Dla klasy V
(historia) 9.30 Piosenki do tekstów
Fi. Brylla 9.40 Dla przedszkoli 10.30
Poetycki koncert zyczeń 10.30
Koncert ork. PRITV w Krakowie
11.00 Dla klas VIII (geografia) 11.35
Aud. dla rodziców 11.40 Skrzynka
PCK 11.45 Muz. lud. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał 12.05 „Wyseł Jasio
w pole orać” 12.20 Ze wsi i o wsi
12.35 Grają zespoły kameralne z
Czechosłowacji 13.00 Dla klas III
-IV (wych. muz.) 13.20 Przeboje
B. Kaempfer 13.35 „Klucze” —
fragm. opow. 14.00 Więcej, lepiej,
taniej 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35
L. van Beethoven: sonata fortep.
G-dur op. 31 nr 1 15.00 Dla dziew-
cząt i chłopców 15.40 Zagadki muz.
16.00 Turystyka i wypoczynek 16.15
Z operowej twórczości: kompozy-
torów czeskich 16.43 Warszawski
Merkury 16.58 Program W-MOR
TV 18.20 Terminarz muz. 18.30
Echa, dnia 18.40 Widnokrąg 19.00
Studio Młodych 19.15 Język angielski
19.30 Mag. lit.-muz. 21.00 No-
winy i nowinki muz. 21.15 Zwie-
żenia wieczorne 21.45 Wiad. spor-
towe 21.50 Rozmowy o wcho-
waniu 22.00 Muzyka w teatrze
22.30 Kalejdoskop kulturalny 23.00
Z dziełowej muzyki polskiej 23.40
Renesansowa muzyka angielska.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz
oraz falach krótkich

Wiad.: 5.00, 6.00
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00,
10.30, 15.00, 17.00, 19.00

6.05 Muz. zegarynka 6.30 Polity-
ka dla wszystkich 6.45 7.05 Muz.
zegarynka 7.30 Leczenie umysłó-
w gawęda 7.40 Muz. zegarynka 8.05
Mój magnetofon 8.35 Suita zespo-
łu „King Crimson” 9.00 „Sto koni
do stu brzegów” — ode. pow. 9.10
W kręgu jazzu 9.30 Nasz rok 73
9.45 F. Petrini: koncert Es-dur nr
11 na harfe i ork. 10.10 Kiermasz
płyt 10.35 Dzień jak co dzień 11.45
„Lampart” — ode. pow. 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.25 Za kierow-
nicą 13.00 Na krakowskię antenie
15.10 Co się śpiewa w Paryżu? 15.30
O sporcie rozmawiają B. Toma-
giewicz i S. Wsiocki 15.45 Sombre-
ro pełne muzyki 16.00 Reminiscen-
cie 7 San Remo 16.25 „Tagierzy z
muzyką 16.45 Nasz rok 73 17.05
„Sto koni do stu brzegów” — ode-
pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40
Słownik sztuk pięknych 18.00 Gra
J. Dobrowolski 18.10 Rozszyfro-
wujemy piosenki 18.30 Polityka dla
Wszystkich 18.45 Temat z wariacjami
19.05 Temat z wariacjami
19.20 Książka tygodnia 19.35 Muz.
do Cza UKF 20.00 Muzyka na
skrzypce i organy 20.30 Śpiewa
J. Joplin 20.40 Język niemiecki
20.55 Przeboje za przebojem 21.25
„Leningradzki „Dixieland” w re-
pertuarze klasycznym 21.40 Na po-
stojach „Lekkiej polityki 21.50 Ope-
ra tykoda 22.00 Fakty dnia 22.15
Gwiazda siedmiu wieczorów 22.45
„Nędnicy” — ode. pow. 22.45
S. J. J. Astrud i Joao Gilberto
23.00 Z ostatnich nagrań J. Je-
dlińskiego 23.05 Kwartety haydnow-
skie Mozarta 23.37 Piosenki rodzi-
ny Poszepczyńskich 23.50 Gra Q
Jones.

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
1.30, 12.30 18.30, 21.30, 23.30

6.10 Kalendarz 6.15 Język rosyj-
ski 6.35 Komentarz dnia 6.40 Na
swojską nutę 6.50 Gimn. 7.00 Mini
oferty 7.10 Soliści w repertuarze
popularnym 7.35 W radiowym ty-
gu 7.45 Pozytywnie 8.35 Z mikro-
fonem w fabryce 9.00 Dla klasy V
(historia) 9.30 Piosenki do tekstów
Fi. Brylla 9.40 Dla przedszkoli 10.30
Poetycki koncert zyczeń 10.30
Koncert ork. PRITV w Krakowie
11.00 Dla klas VIII (geografia) 11.35
Aud. dla rodziców 11.40 Skrzynka
PCK 11.45 Muz. lud. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał 12.05 „Wyseł Jasio
w pole orać” 12.20 Ze wsi i o wsi
12.35 Grają zespoły kameralne z
Czechosłowacji 13.00 Dla klas III
-IV (wych. muz.) 13.20 Przeboje
B. Kaempfer 13.35 „Klucze” —
fragm. opow. 14.00 Więcej, lepiej,
taniej 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35
L. van Beethoven: sonata fortep.
G-dur op. 31 nr 1 15.00 Dla dziew-
cząt i chłopców 15.40 Zagadki muz.
16.00 Turystyka i wypoczynek 16.15
Z operowej twórczości: kompozy-
torów czeskich 16.43 Warszawski
Merkury 16.58 Program W-MOR
TV 18.20 Terminarz muz. 18.30
Echa, dnia 18.40 Widnokrąg 19.00
Studio Młodych 19.15 Język angielski
19.30 Mag. lit.-muz. 21.00 No-
winy i nowinki muz. 21.15 Zwie-
żenia wieczorne 21.45 Wiad. spor-
towe 21.50 Rozmowy o wcho-
waniu 22.00 Muzyka w teatrze
22.30 Kalejdoskop kulturalny 23.00
Z dziełowej muzyki polskiej 23.40
Renesansowa muzyka angielska.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz
oraz falach krótkich

Wiad.: 5.00, 6.00
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00,
10.30, 15.00, 17.00, 19.00

6.05 Muz. zegarynka 6.30 Polity-
ka dla wszystkich 6.45 7.05 Muz.
zegarynka 7.30 Leczenie umysłó-
w gawęda 7.40 Muz. zegarynka 8.05
Mój magnetofon 8.35 Suita zespo-
łu „King Crimson” 9.00 „Sto koni
do stu brzegów” — ode. pow. 9.10
W kręgu jazzu 9.30 Nasz rok 73
9.45 F. Petrini: koncert Es-dur nr
11 na harfe i ork. 10.10 Kiermasz
płyt 10.35 Dzień jak co dzień 11.45
„Lampart” — ode. pow. 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.25 Za kierow-
nicą 13.00 Na krakowskię antenie
15.10 Co się śpiewa w Paryżu? 15.30
O sporcie rozmawiają B. Toma-
giewicz i S. Wsiocki 15.45 Sombre-
ro pełne muzyki 16.00 Reminiscen-
cie 7 San Remo 16.25 „Tagierzy z
muzyką 16.45 Nasz rok 73 17.05
„Sto koni do stu brzegów” — ode-
pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40
Słownik sztuk pięknych 18.00 Gra
J. Dobrowolski 18.10 Rozszyfro-
wujemy piosenki 18.30 Polityka dla
Wszystkich 18.45 Temat z wariacjami
19.05 Temat z wariacjami
19.20 Książka tygodnia 19.35 Muz.
do Cza UKF 20.00 Muzyka na
skrzypce i organy 20.30 Śpiewa
J. Joplin 20.40 Język niemiecki
20.55 Przeboje za przebojem 21.25
„Leningradzki „Dixieland” w re-
pertuarze klasycznym 21.40 Na po-
stojach „Lekkiej polityki 21.50 Ope-
ra tykoda 22.00 Fakty dnia 22.15
Gwiazda siedmiu wieczorów 22.45
„Nędnicy” — ode. pow. 22.45
S. J. J. Astrud i Joao Gilberto
23.00 Z ostatnich nagrań J. Je-
dlińskiego 23.05 Kwartety haydnow-
skie Mozarta 23.37 Piosenki rodzi-
ny Poszepczyńskich 23.50 Gra Q
Jones.

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
1.30, 12.30 18.30, 21.30, 23.30

6.10 Kalendarz 6.15 Język rosyj-
ski 6.35 Komentarz dnia 6.40 Na
swojską nutę 6.50 Gimn. 7.00 Mini
oferty 7.10 Soliści w repertuarze
popularnym 7.35 W radiowym ty-
gu 7.45 Pozytywnie 8.35 Z mikro-
fonem w fabryce 9.00 Dla klasy V
(historia) 9.30 Piosenki do tekstów
Fi. Brylla 9.40 Dla przedszkoli 10.30
Poetycki koncert zyczeń 10.30
Koncert ork. PRITV w Krakowie
11.00 Dla klas VIII (geografia) 11.35
Aud. dla rodziców 11.40 Skrzynka
PCK 11.45 Muz. lud. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał 12.05 „Wyseł Jasio
w pole orać” 12.20 Ze wsi i o wsi
12.35 Grają zespoły kameralne z
Czechosłowacji 13.00 Dla klas III
-IV (wych. muz.) 13.20 Przeboje
B. Kaempfer 13.35 „Klucze” —
fragm. opow. 14.00 Więcej, lepiej,
taniej 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35
L. van Beethoven: sonata fortep.
G-dur op. 31 nr 1 15.00 Dla dziew-
cząt i chłopców 15.40 Zagadki muz.
16.00 Turystyka i wypoczynek 16.15
Z operowej twórczości: kompozy-
torów czeskich 16.43 Warszawski
Merkury 16.58 Program W-MOR
TV 18.20 Terminarz muz. 18.30
Echa, dnia 18.40 Widnokrąg 19.00
Studio Młodych 19.15 Język angielski
19.30 Mag. lit.-muz. 21.00 No-
winy i nowinki muz. 21.15 Zwie-
żenia wieczorne 21.45 Wiad. spor-
towe 21.50 Rozmowy o wcho-
waniu 22.00 Muzyka w teatrze
22.30 Kalejdoskop kulturalny 23.00
Z dziełowej muzyki polskiej 23.40
Renesansowa muzyka angielska.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz
oraz falach krótkich

Wiad.: 5.00, 6.00
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00,
10.30, 15.00, 17.00, 19.00

6.05 Muz. zegarynka 6.30 Polity-
ka dla wszystkich 6.45 7.05 Muz.
zegarynka 7.30 Leczenie umysłó-
w gawęda 7.40 Muz. zegarynka 8.05
Mój magnetofon 8.35 Suita zespo-
łu „King Crimson” 9.00 „Sto koni
do stu brzegów” — ode. pow. 9.10
W kręgu jazzu 9.30 Nasz rok 73
9.45 F. Petrini: koncert Es-dur nr
11 na harfe i ork. 10.10 Kiermasz
płyt 10.35 Dzień jak co dzień 11.45
„Lampart” — ode. pow. 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.25 Za kierow-
nicą 13.00 Na krakowskię antenie
15.10 Co się śpiewa w Paryżu? 15.30
O sporcie rozmawiają B. Toma-
giewicz i S. Wsiocki 15.45 Sombre-
ro pełne muzyki 16.00 Reminiscen-
cie 7 San Remo 16.25 „Tagierzy z
muzyką 16.45 Nasz rok 73 17.05
„Sto koni do stu brzegów” — ode-
pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40
Słownik sztuk pięknych 18.00 Gra
J. Dobrowolski 18.10 Rozszyfro-
wujemy piosenki 18.30 Polityka dla
Wszystkich 18.45 Temat z wariacjami
19.05 Temat z wariacjami
19.20 Książka tygodnia 19.35 Muz.
do Cza UKF 20.00 Muzyka na
skrzypce i organy 20.30 Śpiewa
J. Joplin 20.40 Język niemiecki
20.55 Przeboje za przebojem 21.25
„Leningradzki „Dixieland” w re-
pertuarze klasycznym